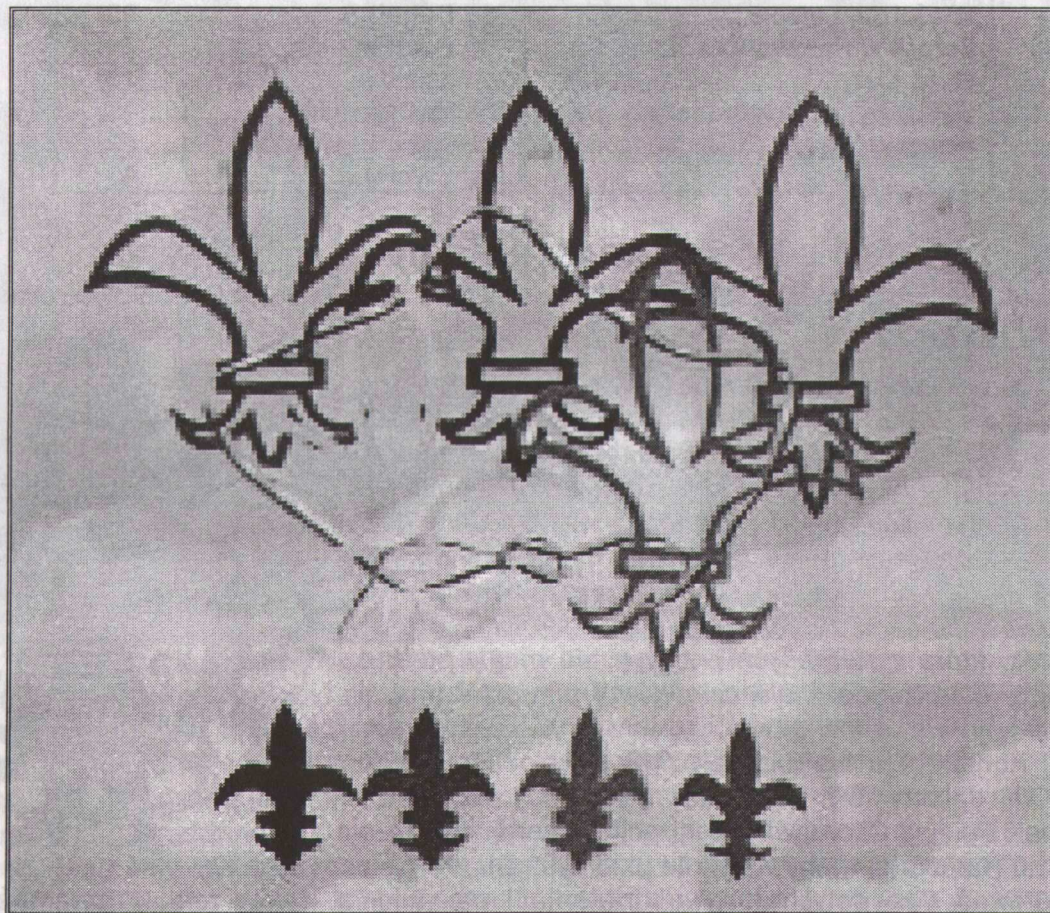




Związek

WIADOMOŚCI HARCERSKIE



ADASTRA XVIII

"Naszym celem siostrzana miłość i czyn"

5-7 Kwiecień 2002

CHICAGO, USA



NUMER 75

harcerskie.pl

WIOSNA- 2002

Nasza Okładka: - ADASTRA

Przedstawione na okładce lilijki powiązane biało-czerwonym wstęgą, przesała ZNICZOWI hm. Anna Nowobiliska-Vasilios, Referentka Harcererek w Chorągwi Stanów Zjednoczonych. Podczas ADASTRY instruktorki rozwinęły od lilijek wstęgę tęczową, która jest symbolem Zastępu Instruktorek "Tęcza" na całym świecie.

ADASTRA jest spotkaniem w dążeniu ku gwiazdom. Pierwsze odbyło się w 1953 roku w ośrodku Stella Plage we Francji. Osiemnaste w Chicago 5-7 kwietnia 2002 r., zgromadziło 60 instruktorek z 6 krajów, a jego opis dojdzie do ponad 500 na świecie.

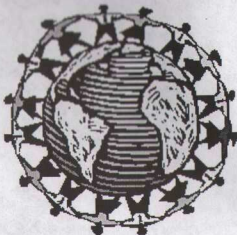
W tym numerze	Index	Strona	W tym numerze	Index	Strona
ADASTRA.....	2		Więści Terenowe		
Światowe Harcerki.....	6		Chicago.....	27	
Więści Zarządów.....	8		Detroit.....	28	
Dorośli w Harcerstwie.....	9		Pacyfik.....	29	
Listy, Listy.....	13		Atlantyk.....	32	
Światowy Dzień Młodzieży.....	22		Drozdzy Czytelnicy.....	41	
Przegląd Prasy.....	22		Kontakty, kontakty.....	42	
			Lista Wpłat.....	43	

ADASTRA XVIII

Na poniższą relację złożyły się listy instruktorek i artykuł zamieszczony w chicagowskiej "Kronice Harcerskiej" nr 127.

Przedstawione obok godło tegorocznej Adastry, zaprojektowane przez nieznanego rysownika znalazła w sieci internetowej dhna Ania Nowobiliska-Vasilios. Wiza oplecionej kolorowym siostrzanym i braterskim kręgiem kuli ziemskiej, opatrzona hasłem konferencji i cytatem z wiersza dhny Kazi Rafalik – 'Z tęczowego mostu widać cały świat...' - została powielona na setkach kartek pocztowych rozesyłanych wraz z pozdrowieniami uczestniczek do szerokiej reszcy instruktorek, które z rozmaitych przyczyn nie mogły przybyć do Chicago, a także do wielu członków i przyjaciół naszej organizacji

Światowa Konferencja Instruktorek ZHP pgK. odbyła się w Chicago w dniach 5-7 kwietnia 2002 r. Około 60 instruktorek z pięciu Chorągwi Organizacji Harcererek spotkało się w Domu Harcerskim, aby wspólnie przemysleć i przedyskutować swe dotychczasowe działania i osiągnięcia, swoją rolę i tożsamość w stale zmieniającej się rzeczywistości, światowość naszego Związku, harcerską służbę nie ograniczoną ramami organizacji, a także szereg spraw dotyczących pracy wewnątrz organizacji. Wśród 59 uczestniczek Adastry siedem przybyło ze Wschodu, dwie drużyny przybyły z Francji, sześć z Kanady, siedem z Wielkiej Brytanii z drużną Naczelniczką hm. Teresą Ciecierską na czele oraz jedna z Australii. Pozostałe reprezentowały Chorągwie Stanów Zjednoczonych. Cały ciężar organizacyjny spoczywał na członkiniach chicagowskiego zastępu instruktorek "Pasięka", którego zastępową jest dhna Kinga Rzyńska. Bogatą korespondencję konferencji prowadziła dhna Ania



Nowobiliska-Vasilios. To jej instruktorki z całego świata zawdzięczają łączność z konferencją, mimo fizycznej nieobecności.

Na rozpoczęcie zjazdu w piątek wieczorem odbyło się uroczyste powitanie staropolskim wyczajem, chlebem i solą. Gości witały hm. Kinga Rzyńska, hm. Beata Pawlikowska, hufcowa Hufca Harcererek "Tatry" w Chicago oraz hm. Barbara Chałko, przewodnicząca Obwodu ZHP Chicago. Kominek, który był częścią piątkowych uroczystości, połączył wielopokoleniową rodzinę harcererek liczącą sobie 17 do 90 lat! Wieczór zakończył się medytacją przeprowadzoną przez siostrę phm. Joannę Rościszewską, która nadawała duchowy ton całej imprezie.



Część uczestniczek ADASTRY w Chicago - kwiecień 2002

Program konferencji wypełniony był co do minuty. Poruszano wiele tematów dotyczących pracy z młodzieżą, konieczności wprowadzenia zmian w organizacji, programów kształcenia kadry instruktorskiej i planów na przyszłość. Jakże jesteśmy? zadaliśmy sobie pytanie uczestniczki konferencji. Jest nas dużo i jesteśmy wychowane w ideałach służby; rozumiemy świat, w którym żyjemy, sprawy kraju rodzinnego i sprawy Polski; jesteśmy gotowe stanąć do każdej pracy dla dobra innych, jesteśmy wykształcone i nowoczesne; przynależąc do naszej organizacji dajemy dowód dyscypliny i dobrej woli. Nowoczesne instruktorki szeroko korzystają z dobrodziejstw nowoczesnej technologii. Deklarują chęć opracowania najlepszego sposobu elektronicznego kontaktu ze wszystkimi i wykorzystania istniejących sieci harcerskich stron internetowych. W ten sposób mogłyby opowiadać o swoich pracach i zwołać do wspaniałego działania. Czyżby inicjatywa może znaleźć poparcie wielu z nas i przyjąć formę szerokiej światowej akcji. Jesteśmy związane nie tylko pracą w Organizacji, ale przede wszystkim ideą SŁUŻBY, a ta idea nie ma granic. Bardzo wzniosłym momentem był obrzęd przyjaźni przeprowadzony przez hm. Lusię Bucką. W sobotę o godz. 14:00 czasu lokalnego kilkadziesiąt instruktorek rozsiadanych po całym Świecie połączyło się myślami, tworząc jeden wielki siostrzany krąg. Dzięki poczcie internetowej,

w ciągu zaledwie minut odebrane zostały relacje spotkań w wielu zakątkach Ziemi (polskie organizacje harcerskie istnieją w 18 krajach), które przez kilka chwil zbliżyły do siebie na odległość myśli. Tej wzruszającej wspólnoty serc towarzyszyła pieśń "Hej przed nami bramy świata".

Obzęd ten już na długo przed konferencją wzbudził wielki entuzjazm. Instruktorci, które nie mogły przyjechać do Chicago ochocho zgłaszały swój duchowy udział. Dłha Weronika Wętkowska, hufcowa Hufca "Kraków" w Sydney sygnalizowała w internecie: "Ten pomysł obrzęd jest wspaniały. Nasze grono 'wcześniej urodzonych' już organizuje spotkanie na terenie hufca. Czują się zaangażowane naprawdę, pierwszy raz w dziejach Adatastr". Komendantka Chorągwi kanadyjskiej przysłała wiadomość, że "Instruktorci, które nie pojadą na Adatastr, będą miały obrzęd tutaj w tym samym czasie". Dłha Ania Nowobiliska, która pracowała w komisie organizacyjnej konferencji, nie mogła w niej wziąć udziału, gdyż została wysłana służbowo do Kalifornii. Przesłała stamtąd do Argentyny relację swej duchowej łączności z rodziną instruktorów: "Razem z hufcową, dłną Krysia Chciuk, wjechałyśmy na najwyższą górę w San Francisco, Szczyt Bliźniacze (Twin Peaks) i obeszliśmy ją powoli naokoło tak, że było widać horyzont z każdego kierunku świata. Rozpoczęliśmy nasz obrzędzik z Wami, z Argentyką i zyskaliśmy się do Was, na południowy wschód, śląc moc życzeń, łącząc się z Wami. Następnie zwróciliśmy się do Australii, potem do Japonii (jest tam jedna młoda instruktorka na studiach), do Seattle i Vancouver, do Edmonton i Calgary, do wschodnich terenów kanadyjskich i amerykańskich, do Europy – Anglii, Francji, Danii, Szwecji, Austrii, Belgii, Niemiec, Polski, Łotwy, Litwy, Białorusi; następnie przeszliśmy szczyt, by spojrzeć w stronę Ukrainy, a potem w stronę Południowej Afryki. Byłyśmy obie pełne wzruszenia, odczuwając na odległość naszą światową wspólnotę. Na sali adastrowej w tym czasie odczytywano złote myśli instruktorów oraz imiona i nazwiska wszystkich znanych nam instruktorów świata... (Lista liczy 547 osób, jej odczytywanie zajęło całą godzinę). Odczytano również opis obrzędu przesłany przez instruktorów z Brisbane w Australii. Na sali wisiały plansze ze zdjęciami i życzeniami. Były one przesłane pocztą zwykłą i elektroniczną. W sumie nadeszło ponad 100 listów i zdjęć. Mówiono mi, że w sali Domu Harcerskiego wiele czuło napelnio się łzami".

Niedzielne spotkanie rozpoczęło się "polową" Mszą Św., którą odprawił kapelan Obwodu, ks. Stanisław Czarniecki. Ks. kapelan połączył czytania mszalne z myślą przewodnią konferencji: "Naszym celem siostrzana miłość i czyn" oraz ze słowami kard. Wyszyńskiego: "Nigdy nie można powiedzieć już wszystko zrobione". Dla nas i w tej dziedzinie zostało bardzo wiele, abyśmy jeszcze większą miłość posiadali i z serc swoich wykrzesali, dając ją bliźnim i światu".

Rozmowy trwały do późnego popołudnia. Trudno było uczestniczkom rozstać się i przerywać wytworzony na konferencji nastrój twórczej pracy. Odczytano wiele ciekawych listów przysłanych przez instruktorów ze świata. Konferencja była nie tylko udaną imprezą pod względem organizacji i programu, ale również dodała energii i zapału do dalszej służby.

Refleksje po Adatastrze:

- **Dłha Kinga Rzycka**, zastępowa "Pasięki": Konferencja instruktorów Organizacji Harcererek jest przede wszystkim forum dyskusyjnym. Program był pełniutki. W sobotę obradowaliśmy od godziny dziewiętej rano do dziesiątej wieczorem; w niedzielę - od ósmej rano do czwartej po południu. Wymieniliśmy wiele informacji, przekazałyśmy masę uwag sobie nawzajem, Naczelniczce i Głównej Kwaterze. Miałśmy codzienne zajęcia o medytacji prowadzone przez siostrę phm. Joannę Rościszewską. Obrzęd o światowości naszej organizacji i zajęcia o bliźnich przypominały nam, że pracujemy na całym świecie i że musimy znaleźć w nim swoje miejsce, pamiętając zawsze o tym, czego wymagają od nas Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie oraz nasza religia. Dłho czasu spędziłyśmy dyskutując o zmianach w wymaganiach na stopnie i

sprawności oraz o użyciu internetu w naszej pracy. Wyniki tej dyskusji zależne będą od pracy wielu osób na obu półkulach świata, ale mamy nadzieję, że za dwa lata na następnej Adatastrze sprawozdania z pracy wykażą, że decyzje podjęte w kwietniu zostały wprowadzone w życie i przyniosą efekty.

Organizacja takiej imprezy jest zależna od współpracy wielu osób. Z zastępem "Pasięka", odpowiedzialnym za to zadanie, współpracowały Obwód Chicago i KPH, Naczelniczka i Główna Kwatera. Wiele, wiele osób przyczyniło się do tego, że Adatastra udała się pod względem organizacyjnym. Spośród 21 członków zastępu, kilka pracowało przez cały rok, niektóre przez trzy miesiące, inne przez kilka godzin. Członkowie Zarządu Obwodu z przewodniczącą Basią Chałką dwóili się i trolli, by Dom Harcerski wyglądał dobrze i przytulnie. Obwód nawet przyspieszył zakup nowej koparki, by na konferencji nie było potopów z robieniem kopii. KPH z przewodniczącą Teresą Wilceki i imprezową Danutą Mossakowską pożyczyci nam obrusy i zastawę stołową, byśmy nie zaśmiecały otoczenia papierowymi talerzami. Druhnna Rodzina Żądło codziennie robiła nam dobrą kawę i pilnowała porządku. Rodzina Nowobiliskich (rodzice i córki) wspaniale pomogła w pracach przygotowawczych, od sporządzenia światowej listy adresowej instruktorów, przez umieszczenie informacji o Adatastrze na stronie internetowej Chorągwi Harcererek, do produkcji adastrowych guziczków i pamiętek.

Co najbardziej uderzyło mnie w czasie organizowania Adatastry to to, że i ścisły zespół organizatorów, i te osoby, które pomagały doraznie, tworzyły przekrój grona harcerskiego: i wcześniej (niektórzy bardzo wcześniej), i później urodzeni, o różnych stopniach, o różnym doświadczeniu życiowym i zawodowym, więcej i mniej zaangażowani w codzienną pracę z młodzieżą. Wszyscy uważali, że praca którą robią jest ważna i że chcą ją zrobić jak najlepiej. I to poczucie, że możemy na sobie nawzajem polegać dodawało mi osobiście - a wiem, że innym też - impetu do dalszego wysiłku.

Nie dziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu Adatastry, bo za służbę harcerską się nie dziękuję. Ale chciałam udokumentować ten wysiłek, bo był wielki i zrobiony z uśmiechem.

- **dłha Marynka Rollinger** (Kalifornia) - Przyznać muszę, że harcerstwo stało się jeszcze bliższe mojemu sercu. Piękne hasło Adatastry i jej nastrój sprawiły, że wyjechałam z ciepłym uczuciem siostrzaną miłości i bardziej gotowa do czynu. Była to moja pierwsza Adatastra pomimo wielu lat działalności w naszym Związku. Z ogromną przyjemnością przyznaję, że od rozpoczęcia do zakończenia konferencji atmosfera była przemiła. Druhny gospodynie wychodziły z siebie, aby wszystko było wedle rozkładu i zapięte na ostatni guzik. Wraz z dłną Anią Pisańską byłyśmy urzeczone Adatastrą. Słoneczne CZUWAJ! z Kalifornii, Osrodek w San José.

- **dłha Jaga Chrusciel** (Nowy Jork) dziękuję zespołowi organizacyjnemu: Już PO i mogę tylko powiedzieć, że wykonałyście zadanie na 102! Najbardziej imponujące było to, że tak gładko i zgranie wszystko szło, bo to dowodziło jak dobrze byliście przygotowane i jak każdy szczegół był dopatrzony.

Ile pracy, starania i omawiania to kosztowało, to inna sprawa i tylko Wy o tym wiecie, ale te z nas, które tam były, na pewno wyjechały zbudowane Waszym przykładem. Powinno to znaleźć oddźwięk w całej naszej organizacji, bo należy spodziewać się oddźwięku tego, z czym wyjechały. **Ważne będzie napisanie wrażeń i ocen do "Węzelka"**, nawet jeżeli tylko po kilka oderwanych zdań od różnych osób, a od Was może zbiorowo, jak się to rozwijało i ile przyjemności miałyście otrzymując odpowiedzi (co Ania tak entuzjastycznie przekazywała nam wszystkim). Nie wiem, czy w tej chwili możemy powiedzieć, że załatwiłyśmy coś bardzo konkretnego, ale z pewnością póbchnęłyśmy naszą kolubrynę na nowe tory myślenia. Trzeba będzie jeszcze nad tym

popracować i wyluskać to, co pomoże w pracy Organizacji. Trzeba podkreślać naszą liczebność i jakoś to wykorzystać.

Ja też wyjechałam z przyjemnym uczuciem podziwu i uznania dla Was i tylu innych wypróbowanych instruktorów, które stanęły do pomocy, pokazując raz jeszcze, ile potrafimy działać dla wspólnego dobra. Dziękuję za opiekę, wspaniałe wyżywienie i serdeczną atmosferę. B-R-A-W-O! Czuwaj!

- dhna Ewa Gierat (Connecticut) – Nie byłam, ale uczestniczyłam od marca 2001 r., kiedy pisałam do Naczelniczki Teresy i do adastrowej głowy, Kingi. Podpisuję się pod listem Jadzi i tylko myślę, jak teraz opiszemy to wspaniałe spotkanie.

"W dążeniu ku gwiazdom (lecz z nogami na ziemi) ZNICZ łączy się z XVIII ADASTRĄ Harcerzek w Chicago, 2 kwietnia 2002 r." Słowa te, wydrukowane na ostatniej stronie numeru 74, rozeszły się po świecie w tysiącu egzemplarzach. A nikt nie zliczy odbioru internetowego, tej niematerialnej sieci globalnej, która może zbliżyć nas ku gwiazdom, **jeśli gorącość serca i jasność myśli nadających wyzwoleń w odbierających energię do działania.** Wysłałam pozdrowienia i fotografię, w dniu św. Benedykta, 21 marca. Oto myśli Benedykty, autorka rozważań "The Style of Christianity": aby wyrobić swój własny styl (życia i pracy, rodziny, harcerstwa) "one has to harmonize fatigue and grace". Zmęczenia nikomu nie brakuje, ale trzeba zdobyć łaskę, podmuch Ducha Świętego. O to dla skautek na świecie prosiły 6 kwietnia moje przyjaciółki z Regina Laudis OSB. Betlejemska Harcerka

ŚWIATOWA JARZEMKA

ADASTRA wykazała do czego jesteście zdolne i czego nam brakuje: praktycznego wykorzystania światowości, oraz całościowego spojrzenia nie tylko na Harcerstwo, lecz na skauting w ogólności. Oto kilka migawek podróży:



stoją od lewej: Halina Śledziewska, Danka Pniewska, Wanda Sokółowska, Kryśia Januszaitis, Teresa Ciecierska, Ela Andrzejowska, Ola Kulczycka; siedzą: Ewa Howard, Ewa Gierat, Iza Czerniejew, Basia Kowalewska
Spotkałyśmy się w Domu Harcerskim na Beaver Lane w Londynie 31 stycznia 2002. Na fotografi
brak Danuty Andersz, poprzedniej Naczelniczki, która opowiadała nam o przygotowaniach do

majowego zjazdu "Młodszych Ochotniczek" w Puttusku. Jest to 60 rocznica założenia Szkoły Junacek (20 maj 1942 w Rosji). Około tysiąca wyjechało do Palestyny, nazywano je Młodszymi Ochotniczkami lub Nazaretankami. Szkoła istniała 6 lat, ostatnia matura odbyła się w 1948 roku w Anglii. Hufiec Harcerek w Nazarecie, (który prowadziła Władza Splawska, późniejsza Naczelniczka) liczył 400 harcerek! Do dziś 520 "Młodszych Ochotniczek" na całym świecie należy do związku, któremu przewodniczy hm Danuta Andersz; aż 120 wybiera się w maju do Polski. Harcerki z Anina pod Warszawą przygotowują dla nich ognisko w Domu Polonii w Puttusku.

Wycieczka 30 osób z Anglii udała się w kwietniu do Teheranu Ispahanu; Basia Kowalewska i Danka Pniewska, widoczne na zdjęciu odwiedziły miejsca pobytu po przyjeździe z Rosji do portu w Pahlevi. Jest tam duży polski cmentarz. Zestąpiły przywieźli wiele chorób; wycieńczeni długą głodowąką zbyt nagle przestawiali się na pełną dietę.

Na zdjęciu widzimy lilijkę z Australii, zamieszczamy logo złotu 50-lecia, z którego wróciła właśnie Naczelniczka Teresa Ciecierska. Złot pięknie uczył tych wszystkich, którzy zakładali jednostki i przez pół wieku utrzymywali duch harcerski w trudnych warunkach. Teraz Mirrabooka (Krzyż Południa) wskazuje nam wszystkim drogę: ku przyszłości.

WEZŁEK Nr 236 i 237, z lutego i z kwietnia, przynosi obfite wieści australijskie i fotografie.

Tylko jedna instruktorka z Australii przyleciała do Chicago na ADASTRE, ale tamtejsze instruktorki spotkały się o 5 rano aby jednocześnie uczestniczyć w obrzędzie "Nasza Światłość", (o 15:00 w Chicago), podczas którego wymieniono 547 nazwisk instruktoerek Organizacji Harcerek ZHPpgK.

Na ADASTRĘ do Chicago 5 kwietnia przyleciało z Anglii 7 harcmistrzyń: Naczelniczka Teresa Ciecierska, Kdtką Chorągwi Ania Gębska, redaktorka OGNISKA Basia Bienias, Jagoda Szulc, Wanda Sokółowska, Ania Wielogórska, Elżbieta Tkaczyk (córka Aliny Żbikowskiej).

Zaraz po powrocie z Chicago Teresa przeskoczyła kanał LaManche do Bollwiller na zebranie ZHP Francja z wyborem władz, a potem poleciała do Argentyny, dla której uczestniczki ADASTRY zebrały \$ 603.

W następnym ZNICZU ukaże się list (e-mail po angielsku) od filadelfijskiej Mysi Szymmer przebywającej w Argentynie, do mamy Hanki w Kosowie (patrz nr 73 str 15), z opisem biwaku św. Jerzego i wizyty Naczelniczki z Londynu.

Latająca Naczelniczka planuje w czerwcu wyjazd do Toronto na poświęcenie sztandaru Chorągwi Harcerek, a w lipcu do Ottawy na złot 50-lecia kanadyjskiej Chorągwi Harcerek. W październiku znowu do Toronto na zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej.

Harcerki londyńskiego hufca BAŁTYK oraz grupa harcerska z Kalifornii wybierają się w lecie do Polski.

Szkoda wielka, że dhna Iza Czerniejew ze Starszego Harcerstwa nie pojedzie do Rzeszowa na kolejny zjazd seniorów, z którymi zaprzyjaźniła się w Lublinie rok temu.

W Londynie w maju była z wycieczką prof. hm Maryla Hrabowska; widziała się z dhną Danutą Andersz; w dhny Eli Andrzejowskiej spotkały się z dhną Haliną Śledziewską i Władą Splawską.

eg

ZŁOT 50-LECIA ZHP W AUSTRALII 2002
"MIRRABOOKA"



GILWELL PARK AUSTRALIA
5.1.2002 - 18.1.2002

logo złotowe 50-lecia z Australii
w wybranych miejscach (patrz nr 73 str 15), z opisem biwaku św. Jerzego i wizyty Naczelniczki z Londynu.

WIEŚCI ZARZĄDOWE

W dniach 9-10 marca br. w Detroit, MI odbyły się Zjazdy Hufców Choraży Harcerki i Harcerzy oraz zebranie Prezydium Zarządu Okręgu.

Zebrawanie Zarządu rozpoczęło się minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłych ostatnio członków naszej rodziny harcerskiej. Następnie omawiano szereg spraw dotyczących m.in. statutu naszej organizacji, kursów phm. i hm., archiwum, ubezpieczenia organizacji starszoharcerskiej, udziału naszej organizacji w Światowym Dniu Młodzieży w Toronto, strony internetowej Organizacji Harcerki, planów na przyszłość, a także przyszłości ZNICZA.

- Statut ZHP PSO Inc. jest od dłuższego już czasu głównym tematem wszelkich zebrań harcerskich w Stanach Zjednoczonych. Stale wprowadzane są doń poprawki i stale jego forma poddawana jest pod głosowanie. Dh Czajkowski z Michigan zaproponował, by zaprzestać głosowań nad przyjęciem nowych *by-laws*, a po prostu potwierdzić zmiany, które są tam wprowadzane.
- W sierpniu, 10 – 17, br. w stancy Białowieża, należącej do ZHP Michigan, odbędzie się Światowy Kurs Harcmistrzowski Organizacji Harcerzy, którego komendantem będzie dh hm. Alfred Liss, Komendant Organizacji Harcerzy w USA. Przy tej okazji odezwaly się głosy, aby powrócić do tradycji wspólnych kursów, harcerzy i harcerki, a także do łączenia kursów hm. i phm., podczas których kandydaci na harcmistrzów i harcmistrzynie mogliby prowadzić zajęcia na kursie podharcmistrzowskim.
- Sprawą wymagającą pilnego uregulowania jest rejestracja i ubezpieczenie Organizacji Straszoharcerskiej, która, jako podlegająca bezpośrednio Naczelniectwu, nie jest objęta ubezpieczeniem krajowym. Jej członkowie chętnie byłiby widziani w Choraży Harcerzy w charakterze np. opiekunów wypraw harcerskich, tymczasem przepisy ubezpieczeniowe zabraniają pracy z młodzieżą nieubezpieczonym instruktorem. Wobec ustawicznej bolączki braku dorosłych w akcjach harcerskich problem ten staje się szczególnie ważny.
- W końcu lipca młodzież naszej organizacji powędruje do Toronto z okazji kolejnego Światowego Dnia Młodzieży zwolowanego co dwa lata przez Papieża Jana Pawła II. Komendantką wyprawy harcerki została hm. Teresa Wiącek z Michigan, a z ramienia Choraży Harcerzy wyprawą kieruje phm. Marcin Szajda z Connecticut. Akcja ta odbędzie się pod patronatem Okręgu.
- Chorażew Harcerki pochwaliła się swoją już czynną stroną internetową pod adresem www.czujaj.org, która choć stale jeszcze rozbudowywana, zawiera wiele informacji z życia choraży oraz cenne pomoce dla funkcyjnych jak np. wszystkie wymagania do sprawności harcerki, formularze oraz karty prób na stopnie.
- Obie Chorażewie myślą już o uczestnictwie w Światowym Zlocie, który odbędzie się w roku 2005 oraz o zlocie 100-lecia ZHP w roku 2010.
- Ponowiony został apel, aby stale uzupełniać stan Archiwum, które mieści się w jednym z budynków seminarium w Orchard Lake, MI. Jego zasoby wzbudziły zainteresowanie historyczki z Polski, która wybrała działalność ZHP pgK na temat swojej pracy doktorskiej.
- Jaka ma być misja ZNICZA, do kogo ma być on adresowany, co powinno się w nim ukazywać i jak powinien on być finansowany to pytania, które obecna na zebraniu i niżej podpisana zadała Prezydium. Pismo to ukazuje się pod egidą Zarządu Okręgu i jego kształt powinien być przez Zarząd określony. Dh Przewodniczący zachęcił do przesyłania wypowiedzi i sugestii pod internetowym adresem elka@localnet.com oraz zaproponował ten temat do bardziej wnikliwej dyskusji na następnych zebraniach.
- Kolejne zebranie Zarządu zostało ustalone na dzień 15 czerwca br.

Zjazd Hufców Harcerki obradował w gościnnym domu dhny hm. Zosi Kobyleckiej. Przedstawiono na nim sprawozdania wszystkich referatów, hufców i zastępów instruktorek, ustalono chorażewy terminarz i przedyskutowano plany na przyszłość. Harcerki zrezygnowały z planowanego uprzednio zlotu choraży, który miał się odbyć w przyszłym roku. Postanowiono natomiast zorganizowanie za rok kolejnego kursu drużynowych w Polsce. Jego komendantką będzie dhna hm. Maria Bielska. Po kursie uczestniczki i prowadzące go instruktorki odbędą wędrowkę szlakiem Olefki i Andrzeja Małkowskich, odwiedzając również Lwów. Komendantką całości będzie dhna hm. Gabriela Backiel. Omówiono też ogólne ramy uczestnictwa Choraży Harcerki w Światowym Dniu Młodzieży w Toronto. Hufcowa "Ziemi Rodzinnej", dhna hm. Teresa Wiącek przyjęła funkcję komendantki tej wyprawy.

Redakcja ZNICZA z przykrością przyznaje się do porażki w staraniach o wiadomości ze **Zjazdu Hufców Harcerzy**.

elka

DOROŚLI W HARCERSTWIE

Oto jest trzecia i nie ostatnia część rozważań, patrz Nr 73 str 7, oraz Nr 74 str 11. Wbrew zapowiedzi, że w tym wiosennym numerze 75 omówimy KPH w USA, jeszcze nie możemy tego zrobić. Nadal jednak "przygotowujemy przedpole", w dążeniu do wykończenia praktycznych, nowoczesnych Bylaws Korporacji amerykańskiej Polish Scouting Organization ZHP Inc., mającej Girls' Division, Boys' Division, czyli obie chorażewie, a trzecia grupa, (nazwijmy ją Auxiliary ? Adult ? Friends ?), nie powiązana organizacyjnie z żadnymi władzami poza USA, jest w praktyce najważniejsza, jeśli grono instruktorskie obu choraży ma efektywnie prowadzić pracę młodzieżową. Ta trzecia **division** gromadzić powinna wszystkie **chapters**.

W Biuletynie Informacyjny Naczelniectwa nr 66, styczeń 2000 czytamy:

"Strategia ZHP pgk - Rok 2007. W roku 2007 przypada 100-lecie powstania ruchu skautowego. Naczelniectwo w ostatnim okresie dyskutuje propozycje strategii ZHP pgk formułując obok diagnozy aktualnego stanu Związku, łącznie z problemami autorytetu i władzy, także wizję harcerstwa w przyszłości, przewidując kierunki jego rozwoju w **oparciu o znajomość psychologii społecznej**.

Naczelniectwo zachęca grono instruktorskie do zastanowienia się nad wizją ZHP pgk za kilka lat, opierając tę wizję na polskiej diasporze na świecie. Przemyslenia grona instruktorskiego mogą się okazać pomocne na Zjeździe Ogólnym."

Minął Zjazd Ogólny, na końcu zlotu światowego w Acton w Kanadzie, sierpień 2000 r. Pół roku minęło od listopadowego Zjazdu ZHP USA, podczas którego nocowałam u Lusi Buckiej. Nie tylko stół, lecz cała podłoga założona były papierami. Przewodnicząca porządkowała je dla przekazania następcy. Wydzwiałaliśmy nad pojęciem działaczy KPH, których w USA jest tylko kilku, mianowaniami do srebrnej lub złotej odznaki, dorocznym arkuszem rejestracyjnym dla Londynu, na którym przewodniczący zarządu USA podpisze opinię o zaliczeniu pracy działacza w Kalifornii ...

Całkiem nieaktualny i zbędny wydaje się rozkaz Naczelniectwa (do kogo? do Zarządu Okręgu?) zakończony tak:



Według Regulaminu Głównego ZHP, w zjazdach ogólnych, NRH i zjazdach okręgu mogą brać udział wyłącznie działacze harcercy, którzy mają zaliczoną służbę za rok poprzedni. Jak wygląda ta sprawa u nas? Zaliczona służba:

1997	USA 6	UK 16	Kanada 14
1998	USA 12	UK 15	Kanada 20
1999	USA 1	UK 16	Kanada 20
2000	USA 7	UK 0	Kanada 18

Z pozostałych Okręgów, żaden działacz harcercy nie miał zaliczonej służby harcercy, co nie przeszkodziło jednak, by działacze harcercy brali udział w wymienionych zjazdach i wybierani byli do władz **Komu i po co potrzebne są regulaminy?**

Czuwaj! hm L. Kliszewicz
p.o. Przewodniczący ZHP

No właśnie . Chyba Rada Naczelna zajmie się tym ważnym pytaniem dha Kliszewicza; nie tyle chodzi o regulaminy, ile o **strukturę ZHP pgK, w świetle wskazań Naczelnictwa ze stycznia 2000**, czyli **"wizja przyszłości w poparciu o znajomość psychologii społecznej"**.

Praktyczny regulamin potrzebny jest w Organizacji Harcererek i Organizacji Harcerzy (uzgodnione, dla zachowania równoległości). Chodzi o zachowanie w poszczególnych krajach kształcenia instruktorskiego i wymagań na stopnie młodzieżowe - (choćby znak zapytania trzeba postawić we Francji i Argentynie jeśli chodzi o polski język). Przyjaciele, wychowankowie, rodzice powinni w znacznie większym stopniu niż dotychczas obejmować funkcje w Polish Scouting Organization ZHP Inc. (analogicznie Kanada, Australia, Anglia); oni nie są zainteresowani Londynem, ani władzami naczelnymi, nie jest im potrzebny żaden regulamin poza By-laws of Polish Scouting Org. ZHP Inc., w ramach którego powinni zapewnić możliwość działania obu chorągwiom. Jeśli wśród tego grona dorosłych, pragnących popierać pracę młodzieżową, znajdują się osoby po przyrzeczeniu (lub pragnące je złożyć) - mogą uzyskać stopień działacza/ki i być przyjęte do chorągwi harcerek / harcercy, czyli do Organizacji Harcererek / Harcerzy ZHP pgK.

ADASTRA Harcerki i jej życie podzielone z 500 instruktorkami na świecie, połączone z wyjazdami do Polski i korzystaniem z polskich opracowań, oby pomogły wyznaczyć kierunek działania ZHP pgK. Wśród bardzo licznych myśli jakie wpłynęły na ADASTRE, notujemy:

- połączenie KPH i Starszego Harcerstwa, jako zaplecza dla pracy młodzieżowej
- przeniesienie władz naczelnych (Głównych Kwater Harcerki i Harcerzy) do Ameryki, jako że Kanada i USA mają najliczniejsze grono instruktorskie.

Obie te sprawy, czyli wytyczenie kierunku ZHP pgK, na jesiennej Radzie Naczelnej w Toronto zostaną chyba przedstawione, aby Zjazd Ogólny 2003 był bardziej owocny niż Zjazd 2000.

Nowy kierownik KPH - USA dh Piotr Prokopowicz (peter@polish.org) tak pisze:

Ponad pół wieku Harcerstwa w Stanach Zjednoczonych to imponujący dorobek. Wspaniali ludzie i wielkie osiągnięcia. Dopiero 10 lat temu zaczęłam oierać się o chicagowskie środowisko harcercy, kiedy to moja córka uczestniczyła w spotkaniach skrajatów w parku Chopina. Obecnie jest harcerką w drużynie „Dolina pięciu stawów” i uczestniczyła w Zlocie 2000 w Kanadzie. Żałuję, że wyjazd ten ominął syna, dziś harcerza z „Zawiszy Czarnego”, albowiem jest to nadzwyczajne przeżycie. Przy okazji mojej tam wizyty, ożywiły się wspomnienia z końca lat 60-

tych, kiedy to latem, z możem pokonywałem trudy upału i musztry na Zlocie Hufca Warszawa Mokotów, kontynuując tradycje bohaterских Szarych Szeregów. To szalenie zobowiązywało i stanowiło dla nas młodych poważne wyzwanie. Jakkolwiek po kilku latach nie przedłużyłem moich związków z harcerstwem, to pozostały niezatarte wspomnienia wspólnej pracy zastępu „Łosi” nad sprawnościami, opieka nad miejscami strażer z czasów okupacji, celebrowanie świąt i rocznic, i to niekoniecznie z oficjalnego kalendarza. Wspomnienia „Katyńia”, „Cudu nad Wisłą” czy dokonania Oriąt Lwowskich dodawały naszej pracy - zabawie coś z mistycyzmu, trochę konspiracji, które choć w drobnym stopniu mogły nas zbliżyć do naszych wzorów - poprzedników.

W 1985 roku przyjechałem na stałe do USA, aby otrząsnąć się z przeżyć stanu wojennego i próbować tutaj zorganizować sobie życie. Wkrótce poznałem żonę, również Warszawiankę, która właśnie przybyła do Chicago. Przez pierwszych siedem lat pracowałem jako technik w firmie komputerowej. Obecnie dłużej już pracuję w Zrzeszeniu Amerykańsko Polskim w Chicago (organizacji niedochodowej pomagającej głównie polskiej społeczności), z czego większość w dziale pomocy społecznej bezdomnym. Od przeszło sześciu lat staram się aktywnie udzielać w chicagowskim Kole Przyjaciół Harcerstwa.

Mieliśmy z żoną to szczęście, że już od początku dzieci nasze trafiły do wspaniałych opiekunów harcercy i polubliwych zajęć. Teraz one mogą radować się przysgodą jaką daje im harcerstwo. Olbrzymie porcji wrażeń wspomnianych po latach dostarczają wyjazdy, zwłaszcza wakacyjne, do ośrodka K. C. Norwida w Wisconsin, prawdziwego skarbu w rękach chicagowskiego harcerstwa, (który nawiasem mówiąc, w większym stopniu mogłby być wykorzystywany). Instruktorzy i ich zaangażowanie sprawiły, że postanowiliśmy z żoną nie tylko powierzyć im dzieci na czas zajęć, ale czynnie wspierać ich wysiłki w pracy społecznej wykonywanej z wielkim poświęceniem i pomocą im w miarę naszych możliwości. Z wielką radością i satysfakcją obserwujemy jak córka i syn starają się być lepszymi. **To przeciwieństwo nie tylko dla młodych, ale i ich rodziców, dla każdego.** Harcerstwo bowiem ze wszech miar edukuje i wychowuje.

Uważam, że w dzisiejszych czasach coraz większego znaczenia nabierają wartości przekazywane przez harcerstwo. Duchowy kontakt z Bogiem, zwrócenie uwagi na bliźniego - jego potrzeby, oraz na środowisko w którym żyjemy - piękno i jego nietrwałość. Harcerstwo uczę, uwarzliwia na otoczenie, harmonizuje, wzmacnia fizycznie, uodparnia na stresy, pokazuje dobre wzory, przestrzega przed fałszem i złem. Nade wszystko uaktywnia do działania - do budowania lepszej przyszłości.

Chciałbym, aby szeregi harcercy rosły. Aby więcej młodzieży odnalazło tu swoje miejsce i mogło czerpać radość i naukę. Aby pozytywne postawy dominowały w przyszłości. Aby nasze wartości nie stawały się niemiodne i coraz rzadziej spotykane. Jednakże, o ironio, w środowisku polonijnym tak liczny jakim jest Chicago, brakuje młodych instruktorów gotowych bezinteresownie poświęcić czas na prowadzenie regularnych zajęć. Wiem, że problem ten dotyka także inne ośrodki. Życie narzuca nowe wyzwania. Rośnie kult pieniądza. Dominuje komercja i konkurencja. Lansuje się agresywne postawy i pogardę dla tradycyjnych form zachowania. Rządzą wszechobecna natarczywa reklama i szeroki wachlarz najrozmaitszych form wypełniania czasu. **Nawet pozytywne inicjatywy trzeba intensywnie popularyzować i nadawać im medialną nośność. Często trudno je wyłowić spośród ofert mizernych, ale atrakcyjnie zaproponowanych. Dziś nie wystarczy przygotować i dać rodzicom zgrabny komunikat czy gazetkę. Trzeba ich namówić do przeczytania.**

Głęboko wierzę, że uda się uaktywnić więcej chętnych do pracy z młodszymi. Trzeba ich jednak przekonać, że warto, że jest takie zapotrzebowanie, że taki wysiłek nobilituje. Trzeba także przekonać środowisko, że harcerstwo jest żywe, atrakcyjne i pożyteczne. W polskich rodzicach istnieje olbrzymi potencjał. Rodzice oczekują poprawienia jakości zbiorów harcerskich w Chicago i okolicach jest znacznie ponad 10000 dzieci. To w nich i ich sobotnich szkołach jest ogromna siła. Rodzice oczekują poprawienia jakości zbiorów harcerskich w Chicago i okolicach jest znacznie ponad 10000 dzieci. To w nich i ich sobotnich szkołach jest ogromna siła. Rodzice oczekują poprawienia jakości zbiorów harcerskich w Chicago i okolicach jest znacznie ponad 10000 dzieci. To w nich i ich sobotnich szkołach jest ogromna siła.

Tak więc są sprawy, które powinniśmy rozwiązać wewnątrz organizacji bez uszczerbku dla tradycji, oraz przyjętych norm i zasad. Są też sprawy nad którymi musimy pracować z zewnątrz. To przede wszystkim odnalezienie właściwego postrzeżenia przez rodziców Harcerstwa i roli tej organizacji w kształtowaniu charakteru młodego człowieka.

Chicago, kwiecień 2002
Piotr Jerzy Prokopowicz
Kierownik KPH – USA
e-mail: peter@polish.org

Dh Piotr usiłuje zaznaczyć się z przewodniczącymi Kół Przyjaciół i doprowadzić do efektywnego kolportażu INFO ZHP USA we wszystkich ośrodkach. Oprócz rodziców, zainteresowanych tylko swoim dzieckiem i opuszczających nas po kilku latach, chcemy docierać do wychowanków - a podobno są ich tysiące - i sympatyków, rozrzuconych po całej Ameryce i pragnących nas wspomagać.

Może znajdziemy bratnie dusze, które z chęcią i nowoczesnym rozmachem zajmą się "promotion, public relations and fund raising" within PSO - ZHP Inc.

W letnim numerze 76 dalszy ciąg o dorosłych, nie tylko o naszych KPHach...

eg



LISTY... LISTY... LISTY...

Na wstępie słowo o naszej **KOMUNIKACJI**. Od Waldka otrzymałam gruby pakiet odbitek z notatką: "oto wszystkie e-maile ostatnich dni, może się coś przyda do ZNICZA wiosennego nr 75". Tematów było wiele: Dzień Myśli Braterskiej, pogrzeb dha Tadeusza Boguniewicza w amerykańskiej Częstochowie, zwołanie Wiosennej Rady Hufców PODHALE i WARMIA ...

Początek elektroniczny ma niewątpliwie wielkie zalety, ale musimy lepiej się zorganizować, w ramach ZNICZA i Szerokiego Świata, hufców, chorągwi, oraz zarządu, czyli: PSO - ZHP Inc. Nie przesyłajmy wszystkiego wszystkim, to jest szkodliwe, mimo że bezpłatne; kosztuje czas i zniechęca do czytania. Nie wysycaj się, ani nie bądź, w sieci internetowej. Kluczowe osoby muszą być odpowiedzialne za codzienne otwieranie swej poczty.. W każdym zespole musi działać sieć telefoniczna w uzupełnieniu e-mailu, aby osoby technicznie zacofane (do których należy) nie były pominięte. Od wielu miesięcy nie otrzymałam żadnej wiadomości, ani z hufca, ani z chorągwi. Waldek i Mietek dla ZNICZA, Basia Boreyko dla harcerki oraz Irka Dzierżbińska dla zarządu są moimi łącznikami emailowymi.

eg

W paczce od dha Waldka, nadeszły życzenia na **DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ**:

- od **Gabrieli Backiel** z obrazkiem uśmiechniętego kotka, który wystartował w Australii u Marysi Nowak, a przez Anię Gębską z Londynu dotarł do USA;
- od **Basii Chałko** z Chicago, zawierający też słowa **przewodniczącej, hm Barbary Zdanowicz**:
 - W Dniu Myśli Braterskiej łączmy się myślami z rodziną skautową na całym świecie. Głosząc ideały Braterstwa odbudowujemy miłość, zgodę, wzajemne zrozumienie i zaufanie w naszym kochanym Związku Harcerstwa Polskiego.
 - Bądźmy wierni naszej przeszłości 90-letniej tradycji harcerskiej oraz ideałom w szacunku służbie Bogu, Polsce i bliźnim.
 - Nasza odważna, zdecydowana, niezachwiana i stanowcza postawa Grona Instruktorskiego w świecie ma być wzorem dla młodzieży harcerskiej.
 - Życzę wszystkim noszącym Krzyż Harcerski radości, prawdziwej harcerskiej współpracy w wypełnieniu dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków dla dobra powierzanej nam młodzieży i całego ZHP ...

Pisze **Basia Chałko**, zwracając się, podobnie jak dhna Basia Zdanowicz, do wszystkich z Krzyżem Harcerskim:

- my, wychowankowie polskiego ruchu skautowego - Harcerstwa - rozproszeni po całym świecie, łączmy się myślami z wszystkimi harcerkami i harcerzami, tymi młodszymi i tymi, którzy pamiętają jeszcze początki naszego Ruchu..

Zofia Nowakowska, Biblioteka Harcerska ZHP, ul. Hetmańska 9, 35-045 Rzeszów
Na kartce z zasuszonymi bratkami dhna Zofia łączy się ze ZNICZem myślą serdeczną w Dniu Myśli Braterskiej i przesyła krzepiące słowa:

Gdyby tak między ludźmi było więcej przyjaźni...
Jaśniej byłoby w duszach i żyłoby się rześniej,
Węc siejemy ziarna przyjaźni, dni naszych nie trowząc się chłodem
Może kiedyś na Ziemi, rajskim wyrosną ogrodem
Węc zanim na całym globie ten siew plon wyda bogaty
Niech wokół nas rozkwitają przyjaźni i dobroć - jak kwiaty.



Życzenia wszelkiej pomyślności i wspaniałych harcerskich przeżyć w Dniu Myśli Braterskiej w imieniu HKS-Zaolzie przesyła hm.

Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej

Harcerski Krąg Seniora ZAOLZIE

Harcerstwo jest to wielkie środowisko braterskie, w którym starsi i doświadczeni pragną stworzyć zdrowe i uszlachetniające otoczenie dla swoich młodszych braci i sióstr.

Stanisław Sedláček 1924

Nie znamy zwątpień żadnych złud, wierzymy w prawdę ducha
Z wiarą idziemy między lud, z piersi Druhny, Druha
Czuwaj rzucamy w każdy próg, tak nam dopomóż Bóg.

Władysław Sztebel
Terlicka 63/391
735 35 HORNI SUCHA
Czechy

Hm Beata Pawlikowska w imieniu hufca harcerek TATRY z Chicogo przesyła słowa Lady Olave Baden Powell na Dzień Myśli Braterskiej:

Nasze skrzydlate myśli przelatują od jednego kraju do drugiego,
daleko, daleko, ponad siedmioma morzami.
Wraz z powiększeniem się naszych szeregów,
uczucie przyjaźni rozszerza się.
W pełnym kłopotów świecie, w którym dzisiaj żyjemy,
nasze myśli dobrej woli mają nieocenioną wartość.

Pozdrowienia ze zbiórki 22 lutego przysły na kolorowej mapie Polski.

Dzień Myśli Braterskiej
22. II. 2002



ŁYSICA PANORAMA

ZWIĄZEK HARCESTERWA POLSKIEGO
KRĄG SENIORÓW ŁYSICA - PANORAMA

Komendant: hm. Zbigniew Mazurek, ul. A. Mickiewicza 85,

51-685 Wrocław

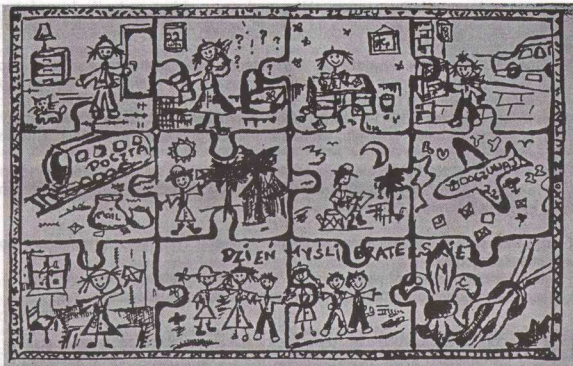
tel/fax 0..71-348 35 74 e-mail: gniew.mazurek@wp.pl

...na zawsze łączą nas: Wspólne troski i radości życia, serc harcerskich zjednoczone bicia
i ta przyjaźń najszczerza na świecie, którą los połączył nas.

Jerzy Braun - "Płonie ognisko"

W Dniu Myśli Braterskiej 2002 roku ślemy najserdeczniejsze pozdrowienia....Czuwaj!

archiwum
harcerskie.pl



"Dwudziestego drugiego lutego, w Dzień Myśli Braterskiej, kolejne fale przyjaznych myśli obejmują cały glob ziemski. Gdybyśmy mogli zobaczyć wzór, jaki tworzą ludzkie myśli, byłby to napewno widok fascynujący. Pośród ogromnych palm myśli złych, pełnych chciwości, samolubstwa, nienawiści i zazdrości znalazłby się niteczki ze złota, rozświetlające cały ten ponury obraz."

Olga Małkowska

Niech nigdy nikomu nie zabraknie bratniej ręki - szczególnie wtedy, gdy jest najbardziej potrzebna.
Harcerki i harcerze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie

Hm Felina Krzezińska z Gdańska przesyła numer 128 Biuletynu Historycznego Gdańskiej Chorągwi ZHP oraz nekrolog i wspomnienie o hm Marii Rutkowskiej, w którym czytamy:

... Ile było płonących ognisk harcerskich, ile przyjaźni zawartych na harcerskich szlakach, ile nowych, zafascynowanych harcerstwem osób poznanych w czasie Twojego pobytu w Stanach Zjednoczonych ... (Szkoła, że jakoś mało wiemy o tym, gdzie i kiedy?)

Druhna Felina jest siostrą hm. Cyty Poray, mieszkającej w Walli. Zna londyńskie instruktorki. Widziałyśmy się na zlocie w Zegrzu i w Gnieźnie. Oto jej list pisany 22 lutego br:

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej, przesyłam szczerze życzenia dla całej Redakcji ZNICZA.

"Obyśmy byli jedno - podajmy sobie ręce.

Obyśmy byli jedno - i jedno mieli harcerskie serce".

(Parafraza pieśni harcerskiej śpiewanej Ojcu św. w Polsce)

Pozwalam sobie przestać kilka "wiadomości" harcerskich z Polski. Szczerze się zawsze cieszę, gdy Druhna tak miło wspomina pobytu na naszych ZHP-owskich zlotach w Polsce na łamach ZNICZA. Dziękuję również za ciepłe słowa, które głosicie w prasie harcerskiej razem z dhną Elą Andrzejewską na temat łączności organizacji harcerskich.

Tyle jest rozgoryczenia w związku z nową ekipą rządową, z dziurą w budżecie państwowym, wszystkie zale wwrzuca się do jednego kubka na śmiecie, winiąc za to PRL i nas też, czyli ZHP, bo wtedy "istnieliśmy" i przetrwaliśmy.

A przecież z naszych szeregów wywodzą się instruktorzy ZHR - czyli jednak dobrze młodzież wychowaliśmy w duchu harcerskim w PRL. To bardzo śmieszne, gdy w prasie codziennej czyta się o uroczystościach dnia 22 lutego i odbytej mszy św.: Raz w kościele "takim a takim" o godz. "Tej a tej", organizowanej przez ZHP, a zaraz obok zaproszenia na taką samą uroczystość organizowaną przez ZHR w innym kościele, ale te same intencje. No, ale cóż zrobić Widocznie ludzie już zapomnieli, co to bieda i wojna ...

Dowiedziałam się od Cyty, że Druha niedługo odwiedzi Anglię i tam się spotkacie. Zawsze mi żal, że Cyta tam tak sama siedzi w Walii, ale trudno się na starość przenieść. A teraz czekamy na lato, słońce i ruszamy w teren. Czuwaj!

Krzysztof Krzyżanowski <krzyzan@rasco.krakow.pl> przysłał życzenia zatytułowane "wiosna i święta"... Kochani przyjaciele,

Pełkają lody, słońce coraz wyżej - wiosna !! Zmartwychwstała nadzieja, Alleluja!

Wszystkiego dobrego, zdrowia i radości życzy z Krakowa.... Krzysztof

W poprzednim numerze na str. 34 drukowane były ręce złączone w Dniu Myśli Braterskiej, słowa o przyjaźni Henryka Davida Thoreau, wraz z pod serca podchodzącym komentarzem Elki. Ucieszył nas ten ponowny przyjacielecki sygnał z Krakowa, ze zszepu SŁOWIKÓW. Zadzziwila uwaga: "Po co drukujecie te ręce, co to ma do harcerstwa?" i życzymy czytelnicze wypowiadającej te słowa wiosennej pogody ducha; może ma jakieś zmartwienie zaciemniające horyzonty? eg

Spod krakowskiej Skawiny od dha Marka Bierzanowskiego otrzymaliśmy wielkanocne życzenia oraz zaproszenie:

Harcerki i Harcerze "Czerwonego Maka"

im. Bohaterów Monte Cassino

oraz

Zarząd Miasta i Gminy Skawina

mają zaszczyt zaprosić

"ZNICZ"

na uroczystość otwarcia

**HARCERSKIEJ IZBY PAMIĘCI NARODOWEJ
POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE**

im. gen. Władysława Andersa

pod honorowym patronatem

Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego

która odbędzie się w dniu

19 maja 2002 roku (niedziela)

W trakcie uroczystości będzie istniała możliwość zakupu książek "Przychodniu powiedz Polsce..." Mariana Łozińskiego i innych publikacji o tematyce wojennej oraz wydawnictw Poczty Harcerskiej nr 122. Specjalną ofertą będą "cegielki" na działalność Harcerskiej Izby Pamięci w formie wydawnictwa książkowego poświęconego dotychczasowej działalności "Czerwonego Maka" i Harcerskiej Izby Pamięci Narodowej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie im. gen. Władysława Andersa. Na pamiętkę dla uczestników stosowany będzie okolicznościowy datownik Poczty Harcerskiej w Skawinie. Na okolicznościowej wystawie zostaną zaprezentowane historia i dorobek Poczty Harcerskiej.

Krąg Instruktorski "Czerwony Mak" im. Boh. Monte Cassino
ul. Stoneczna 6, 32-050 Skawina

- 16 -

Pan Edmund Liszka z Connecticut dziękuje za Znicz # 73, zapytuje, czemu na okładce Krzyż jest niewidoczny pomiędzy gwiazdą żydowską a półksiężycem islamskim? Prosi o taśny pieśni harcerskich do nadawania w swych audycjach "bo stara wiara lubi się wrzucać"

Oryginalny projekt uległ zmianom w produkcji. Nie mamy możliwości przedyskutować między sobą ostatecznych szczegółów. Rzeczywiście, gwiazda i półksiężyc dominują na okładce jesiennego numeru, ale może gołąbki pokoju, gorący płomień i ewangeliczne święte słowa o miłości zawarte w świętej księdze przemawiają w imieniu schowanego Krzyża?

eg



Edmund Sułkowski, Albany, NY - długoletni placący czytelnik pisze 22 kwietnia:

ZNICZ Nr 73 powiększyłem i wysłałem do swoich harcerzyków w Polsce z dopiskiem, że jest to wydanie historyczne, które wyprzedza epokę, bo już sama okładka nurtuje mózgi myślące inteligencji i pobudza do głębszych refleksji filozoficznych nad nowymi układami świata w początkach XXI wieku.

Teraz wszystko jest globalne: komunikacja - komputery - konflikty religijne, globalna ekonomia, a ostatnio globalna polityka militarna Stanów Zjednoczonych, która może nawet doprowadzić do użycia bomby atomowej...

Phm. Jędrk Szurkowski, dziennikarz Kanady, przesyła stronę z warszawskiego pisma Nasza Polska (Nr 16, 17.IV.2002), z artykułem przeciw Unii Europejskiej i z Kolumną "Rozmaitości", ostro krytykującą Tygodnik Powszechny, Znak, Więź i "agresywną katolicę współpracującą z laicyzatorami i ateistami".

Pod tytułem: **ZNICZ w służbie "postępu"**, dowiadujemy się, że jest on redagowany przez E. Karpisną i E. Gierat, dwie panie "o liberalno - antyprawicowej orientacji... o wzorcowo udeckiej mentalności...". Okładka Nr 73 obdarzona została komentarzem: "... co to za gołąbek i jego gałązka oliwna, dowiadujemy się z codziennych komunikatów armii Izraela... szkoda że z owym Zniczem utrzymują kontakty harcerze z różnych stron, czyżby nie wiedzieli z kim i z czym mają do czynienia?"

Druh Jędrk kończy swój list do redakcji słowami: "W związku ze zmianą przesłania ideowego ZNICZa, które może tylko zaszkodzić działalności ZHPpGk, nimiejszym protestuję i proszę o nie przysyłanie mi tego czasopisma."

Kopię swego listu dh Jędrk wystał do "Naszej Polski" w Warszawie.

Hm Kinga Rzyska z Chicago, zastępowa Zastępu Instruktorów "Pasieka": pisze 30 marca 2002: Dziękuję za okładkę nru 73. "Znicza" (Jesień 2001). W okresie po Bożym Narodzeniu, kiedy ataki terrorystyczne 11 września ciągle od nowa przypominały mi wydarzenia w kraju, okładka "Zagaś nienawiść, zapal miłość" bardzo mi się przydała. Dobitnie mi przypominała, co powinno być ważne w moim życiu: zauważanie bliźniego w każdym człowieku, bez względu na to, do jakiej należy grupy narodowościowej, kulturowej, czy religijnej.

Ujęcie trzech monoteistycznych religii w jeden rysunek podkreśliło, jak wiele wspólnego mają wierni Judaizmu, Chrześcijaństwa i Islamu, począwszy od wiary w jednego Boga, poprzez szacunek dla indywidualnego człowieka, a na praktykach religijnych takich jak posty, medytacje, czy

-17-



indywidualna modlitwa zakończywszy. Czasami nie pamiętamy o tym. I ta jesieni okładka przypominała mi o tym w okresie kiedy było potrzebne o tym przypomnieć. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Czuwaj!

Nie tylko ZNICZowi było w głowie to przypomnienie. Majowa okładka polskiego katolickiego czasopiema EMAUS, które cieszysz się w Kraju dużym uznaniem, również przedstawiła te trzy symbole religii czczących Boga Jedynego i też powstrzymała się od krytyki Jego wyznawców.

elka

Hm Anna Klonowska z Chicago pisze 27 lutego (z kopią wysłaną do hm Kingi Rzyskiej, zastępowej instruktorek "Pasieka"):

Droga Redakcjo!

Zupełnie nie rozumiem dlaczego Redakcja uznała za potrzebne i stosowne umieszczenie w ZNICZU # 73 zdjęcia harcerskiej drużyny z Polski.

Czy naprawdę pokazanie fotografii zgrabnych dziewcząt w bikini ważniejsze jest w naszym harcerskim piśmie Okręgu od umieszczenia w nim zdjęcia z jakiegokolwiek pracy harcerskiej z naszego terenu?

Łączę serdeczne pozdrowienia. Czuwaj!

Ucieszył nas niezmiernie ten list, może wreszcie zaczniemy wymieniać opinie i dyskutować na temat naszego stosunku do Harcerstwa w Polsce, oraz na temat ZNICZa.

Z Elką i Waldkiem zgadzamy się w 100%, że zdjęcie gości z Polski zasługuje na miejsce w ZNICZU. Marzeniem naszym jest światowe skautowanie, wychodzenie z zaścianka, w którym łatwo zasklepić się, rzekomo w imię tradycji i "utrzymania polskości"

Do niedawna nie otrzymywaliśmy żadnych wieści ani fotografii z terenu USA, trzeba było wyrwać je na siłę i błagać jak o łaskę. Rzeczywistość jest taka, że dh Franek Herzog i dhna Irka Dzierżbińska dostarczyli Waldkowi trzy fotografie; z radością umieścił dwie przy okazji wizyty drużyny z Węgrowa w USA. Oby tych wizyt wzajemnych między Poleką a USA było jak najwięcej i obyśmy mogli o nich donosić.

Gieszymy się, że dziewczęta zgrabne, nie przeszkadza nam, że w bikini. A swoją drogą, na przykładzie tej wizyty, warto by dogłębnie pomyśleć i nauczyć się na przyszłość między ZHP Krajowym a ZHP USA: po pierwsze, czy jest sens wysyłania koedukacyjnej drużyny na National Jamboree Boy Scouts of America; po drugie, czy naprawdę zależy nam na spotkaniu, jak to jest praktycznie wykonalne (dalekie wyprzedzenia czasowe, geografia I); po trzecie, czy kontakt owocuje? A przede wszystkim, czy mamy zycziwą ciekawość do skautowej liliłki i koniczyny ze świata, a w pierwszym rzędzie do harcerskiego krzyża z poza USA.

eg

Hm Ania Proszowska z Chicago pisze:

Dostałam dziś Nr 73 ZNICZA, z ciekawością zaraz przeczytałam wieści z harcerskiego świata. Bardzo interesująca statystyka p. J. Muchy - warto zapamiętać! Styczniowej Solenizacji Druhnie Ewie życzymy wszystkiego co najlepsze, a całej pracowitej Redakcji ślemy serdeczne pozdrowienia na Dzień Myśli Braterskiej.

Dziękuję! 80-tka zaczyna mi ciążyć - trzeba przyjąć ograniczenia i "niemożności". "Statystyka p. J. Muchy" (str. 35) jest tym ciekawsza, że przedrukowana z biuletynu AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego "JODŁA", a oryginalnie wywodzi się z ONZ. Opaszmy ziemskie kolisko! Współredagujcie ZNICZ! eg

Hm Jerzy Kuncewicz, Bridgeport, CT, pisze: Szkoda że Druhny nie było na Oplątku. Nie było nas wiele, ale atmosfera wytworzyła się rodzinna (Nie mogłam dojechać, patrz wyżej "ograniczenia i niemożności" eg).

Nie podoba mi się powiedzenie: zamiast wysyłki życzeń świątecznych, pieniądze te przeznaczam na inny cel. Jeżeli tak wszyscy będą mówić, to wkrótce nikt nie dostanie żadnych życzeń ... Właśnie trzeba umieć wysyłać osobiste życzenia i przestać komuś taki podarunek.

Inna sprawa: słuchając audycji z Polski "Festiwal Wielkiej Orkiestry Pomocy Świątecznej" - nasunęła mi się myśl czy nasi "Wędrow" nie mogliby przeprowadzić podobnej zbiórki na jakiś dobry cel? Oni i tak nic nie robią poza "wędrowaniem"? To na razie tyle. Łączę serdeczne pozdrowienia! Czuwaj!

Druhnowi Jurkowi leży na sercu sprawa upamiętnienia pp. Obuchowiczów: wielcy darczyńcy z Connecticut, pochowani są w amerykańskiej Częstochowie. Odectki z funduszu ich imienia (przeznaczona na kształcenie) są pokazną pozycją po stronie (bardzo mizernych) dochodów w naszej ogólnokrajowej (national) korporacji P50 ZHP Inc. Wypłacane są obu chorągwiom. Umieścimy nazwiska pp. Obuchowiczów na naszej imiennej tablicy harcerskiej w kaplicy cmentarnej w Częstochowie.

Co do harcerskiej służby bliźnim - nie chodzi o dorywcze zbiórki na dobry cel, lecz o stałe zaangażowanie w nowoczesnych akcjach, światowych elektronicznych, które nie wymagają własnych wielkich pieniędzy, lecz umiejętności ich mobilizowania. Wielokrotnie była o tym mowa w ZNICZU: - Habitat Poland (należy do Światowej Fundacji Prezydenta Cartera Habitat International); HICI - Help In Crisis International naszej harcerki Iwony Grodeckiej. Niedawno powstał program internetowy Hunger Site, codziennie można pociągnąć guzik i spowodować "food for free to hungry people in the world", dowiedziałam się w bibliotece. Oczywiście należy to dokładnie zbadać, bo wiele straszności i oszustw dzieje się elektronicznie. Ale powinniśmy poważnie zabrać się do tej nowoczesnej służby harcerskiej.

eg

Help In Crisis International, Iwona Grodecki, 21515 Waters Discovery Ter., Germantown, MD 20876
tel 1.800.454.1713 fax 301.972.6560 e-mail: info@helpincrisis.org
internet: www.helpincrisis.org

Pragnę przybliżyć wszystkim czytelnikom ZNICZa pracę HICI. Od ponad 7 lat HICI wspomaga sierociniec przez wysyłkę potrzebnych rzeczy, takich jak: ubrania, zabawki, przybory szkolne, lekarstwa, proszki, przybory toaletowe, no i oczywiście pomoc finansowa.

Nasz program pod nazwą "CAR DONATION CAMPAIGN" przynosi nam środki finansowe do wsparcia sierocinców.

Proszę o zainteresowanie się naszą stroną internetową www.helpincrisis.org Tam można znaleźć informacje w jaki sposób przekazać dotację samochodową, finansową czy też "internetową" przez zakup rzeczy na internecie. Ta ostatnia forma nic nie kosztuje. HICI otrzyma procent z waszego zakupu. Bardzo ciekawa rzecz. Zapraszam do odwiedzenia naszej strony.

Obecnie HICI wspomaga 40 sierocińców w Polsce, na Ukrainie, na Litwie, w Rosji, na Białorusi, w Rumunii, w Kazakstanie. Każda gromada, drużyna, hufiec może na zasadach sponsoringu wykrąć sobie jeden ośrodek i właśnie do tych dzieciaków kierować pomoc. Może nawiąże kontakty harcerskie z sierotami z Europy Wschodniej. Będziemy robić to co powinniśmy: nieść pomoc potrzebującym dzieciom.

Jesteśmy aktywni też na terenie Stanów Zjednoczonych. Wiele tak zwanych SHELTERS otrzymuje od nas pomoc finansową, dziecięce ciuszki i zabawki. W akcji "Zabawka dla każdego dziecka" pomogły nam zuchy z Maryland. Jako działaczka harcerska chciałabym aby wywiązały się stały kontakt pomiędzy jednostkami harcerskimi a sierocińcami w Polsce oraz w Europie Wschodniej.

Bardzo chętnie odpowiem na wszelkie zapytania. Kontakt ze mną można mieć przez pocztę internetową lwonag@helpincrisis.org lub telefonicznie pod numerem 1.800.454.1713

Myślę że każda drużynowa mogłaby zbierać przybory szkolne czyli: kredki, ołówki, gumki strugawki, farbki, zeszyty, folderki, nożyczki dziecięce, lunch boxy, plecaki.

Z Harcerskim CZUWAJ, gorąco pozdrawiam wszystkich starych oraz nowych czytelników ZNICZA.

Iwona Dradrach-Grodecki, P.O. Box 730, Washington Grove, MD 20880-0730 USA
tel (800) 454-1713 fax (301) 972-6560
e-mail: info@helpincrisis.org internet: www.helpincrisis.org

Na kopercie stempel nadawcy:

Muzeum Harcerstwa
ul. M. Konopnickiej 6
00491 Warszawa

Adres ręcznie pisany:

Drużna Elżbieta Karpińska, Drużna Ewa Gierat
Redakcja ZNICZ
Polish Scouting Organization ZHP
Connecticut Chapter
Bethlehen, CT 06751-2023 USA

*Karta z Bellejanskim Światłem Pokoju, życzenia
"Wy jesteście światłem świata"*

Ukazuje światu przykład naszego życia zgodnego z ideałami skautingu. Pokazujemy wszystkim, że owocem światłości jest prawość i sprawiedliwość, pokój i prawda.

W imieniu zespołu instruktorskiego Muzeum Harcerstwa,
Szczęść Boże,
Czuwaj
hm Andrzej Borodzick - Dyrektor



Cieszy nas niezmiernie ten "osobisty kontakt" między ZNICZem a Muzeum - od dawna usiłujemy być łącznikami w sprawach historycznych i archiwalnych. Trzeba rozróżniać (na wszystkich szczeblach i we wszystkich organizacjach harcerskich) indywidualne pamiątki (kroniki, odznaki, odręczne listy) od wszelkich druków, czasopism, fotografii, które można reprodukować, złożyć w paru miejscach.

Najważniejsza jest informacja o sobie i posiadanych materiałach; powinna ona dotrzeć niezwłocznie do hufca - chorągwi - archiwum terenowego, londyńskiego, dr Wiesława Kukli w Poznaniu, Muzeum Harcerstwa, Konopnickiej 6, Warszawa.

Wielce sympatycznego druha Andrzeja Borodzika spotkałam w Warszawie w sierpniu 2000; moje zainteresowanie Muzeum Harcerskim nabrało gorącości, gdy dowiedziałam się kto dźwiga ten trudny dyrektorski ciężar!

cg

Włodzimirz Lausch, 51 Colt St., New Britain, CT 06052

W załączeniu moja skromna donacja na wydawnictwo bardzo dobrego pisma harcerskiego. W dalszym ciągu czekam na wskazówki od Drużny Ewy, co do przekazania moich pamiątek harcerskich do muzeum harcerskiego. Może Drużna "zdobyła" pewne wiadomości na ostatnim zjeździe? Proszę uprzejmie o odpowiedź.

Nie było mowy o archiwum ani o muzeum na zjeździe.

Powtarzam pierwszą, zawsze aktualną wskazówkę:

Opisać dokładnie posiadane pamiątki, oraz krótko, rzeczowo, swoją drogę życiową włącznie z harcerską. Wyśłać do:

1. Dr Wiesław Kukla w Poznaniu, adres w każdym ZNICZU
2. Archiwum ZHP, 23-31 Beaver Lane, London W6G AR
3. Hm. Zygmunt Czajkowski, 42556 Royal Lane, Clinton Township MI 48038 (nasze archiwum w Orchard Lake)
4. Muzeum Harcerstwa, Konopnickiej 6, 00491 Warszawa -

Zapytała: "co mam zrobić z tym fantem co go trzymam w ręku" i czekała na odpowiedź (przewiduje, że przyjdzie od dha Wiesława najprędzej). Nielatwo jest podejmować decyzje generalne, ale nasze konkretne zapytania pomagają posuwać sprawę, zaczynać wspólny rejestr eksponatów, kompletów pism, listów. Niezależnie od "pamiątek", najważniejszym obowiązkiem jest spisanie dokładnego swego życiorysu i złożenie odbitek w Chorągwi Harcerki/Harcery oraz # 1 i # 4 powyżej.

ZWIĄZEK HARCEKARSTWA POLSKIEGO - Chorągiew Warmińsko Mazurska, imienia Grunwaldu

Hufiec im. Straży Granicznej w Kętrzynie
ul. Górna 8

11-400 Kętrzyn tel 48.89.751.2725; 48.60.330.5310

e-mail: hufiec.ketrzyn@zhp.org.pl hufiec.ketrzyn@samba.pl

str internetowa: www.samba.pl/zhp

W dużej formie z powyższym nadrukiem i harcerską lilią otrzymaliśmy pięknie wydaną broszurę "Kętrzyn i okolice", mapę i opis "szlakiem zamków gotyckich" - Bytów, Malbork, Sztum, Kwidzyn, Ostróda, Niedzica, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn, Rym. Przekazaliśmy wszystko hufcowi harcerzy WARMIA, który obejmuje stany nadatlantyckie. Może wędrownicy nawiążą z Kętrzynem kontakt elektroniczny i przyjadą zobaczyć gotyckie zamki?

Gratulacje za zorganizowanie sesji naukowej, (wspólnie z zakładem Historii i Wychowania Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie), z okazji jubileuszu 55-lecia Harcerstwa na ziemi Kętrzyńskiej, pod tytułem "Z Litwy do Kętrzyna". Omówione tematy prelegenci z Uniwersytetu Warmińsko - Olsztyńskiego rejestrujemy dla historyków:

- Harcerstwo w polskich gimnazjach na Litwie 1918-1940; oraz we wspomnieniach działaczy terenu Litwy Kowieńskiej.
- Konspiracyjne harcerstwo na Warmii i Mazurach w latach 1947-1950
- Hufiec ZHP Kętrzyn 1957-1989; oraz najnowsze dzieje hufca
- Harcerstwo na Wileńszczyźnie w latach 1990-2000 (prelegentka z Uniwersytetu Wileńskiego)

Zlot Hufca 9 czerwca 2001, w mieście i na zamku rozpoczął się mszą św. w Kościele św. Katarzyny przy ul. Sikorskiego, a zakończył się koncertem zespołów harcerskich na placu Piłsudskiego i ogniskiem "Wspomnienia snują się jak mary..."



ŚWIĄTOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY W TORONTO (SDM) 2002

"Jesteście solą dla ziemi..." 17. już spotkanie papieża Jana Pawła II z młodzieżą odbędzie się w dniach 25 - 28 lipca w Toronto w Kanadzie. Ogólna międzynarodowa impreza zaczyna się już 18 lipca. 24 lipca obchodzony będzie jako Dzień Polski. Wiele organizacji polonijnych i parafii w USA organizuje wyjazdy do Kanady. Myślą przewodnią tegorocznego spotkania będzie cytat z Ewangelii św. Mateusza rozdz. 5, w. 13-14: "Wy jesteście solą dla ziemi. Wy jesteście światłem świata".

Organizatorzy szacują, że do Kanady przybędzie młodzieży z około 150 krajów świata. Światowy Dzień Młodzieży odbywa się co dwa lata. Pierwszy odbył się w Rzymie, ostatni - w roku jubileuszowym 2000, również w Rzymie. Miały one już miejsce m. in. w Argentynie, USA, Francji oraz w Polsce (1999r.). Na Filipinach w spotkaniu uczestniczyły cztery miliony osób. Była to chyba rekordowa liczba. Oficjalna strona internetowa Światowego Dnia Młodzieży 2002 jest uodporniona w wielu językach pod adresem: <http://www.wyd2002.org>

Komendantem wyprawy grupy harcerskiej z USA jest druż. Marcin Szajda, tel: kom. (646) 228-2164, e-mail mszajda@aol.com, harcerki prowadzi hm. Teresa Wiącek, hufcowa ZIEMI RODZINNEJ z Detroit., e-mail: ZGUBA@aol.com

PRZEGLĄD PRASY



ognisko
ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ

Kwartalnik - Naczelniczka ZHP
poza granicami Kraju
23 - 31 Beaver Lane, London W6 9AR

grudzień 2001, Nr 4, rok 37.
okładka: cudowna ikona MBNieustającej Pomocy w Mościskach, ukoronowana 8 października 2001 w obecności wiernych Kościoła prawosławnego.



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP, Inc.

**ZHP
USA**

INFO ZHP USA WIADOMOŚCI - NEWSLETTER

Look for "Wiadomości Harcerskie" ZNICZ and INFO on our Internet Web site: <http://www.zhp-pgk.org>

•POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP Inc.

- Przewodniczący:
Janusz Wielga, 9935 Montana, Franklin Park, IL 60131, tel 847-455-4851 e-mail: jwielga@prodigy.net
- ZNICZ & INFO: Ewa Gierat, Bethlehem, CT 06751, tel 203-265-7967, fax for Eva 203 266-7167
Waldemar Kowalewski tel 860 229-5040, E-mail: wjkowalewski@snet.net
- Chorągiew Harcerska USA - Girls Division, Polish Scouting Organization - ZHP Inc.
Gabriela Backiel, 345 Glen St., New Britain, CT 06051, tel 860-229-1946 e-mail: gbackiel@czuawoj.com
- Chorągiew Harcerska USA - Boys Division, Polish Scouting Organization - ZHP Inc.
Alfred Liss, 3854 Camden Dr, Sterling Hts, MI 48314 tel 586 739-5329 e-mail: zhpsusa@home.com
- Kierownik Kół Przyjaciół - Piotr Prokopowicz 9214 N. Knight Ave Des Plaines, IL 60016
tel: 847 297-3359 e-mail: peter@polish.org
- Dom Harcerski - 6434 West Belmont Ave., Chicago, IL 60634, tel 312-431-2718
- Polish Scouting - ZHP Michigan - 3100 18 Mile Rd, Sterling Hts, MI 48314
Dh. Witold Wojtkowski, 12280 Myles Ct, Sterling Hts, MI 48313 tel 586 739-0503 e-mail: witoldaw@hotmail.com
- Polish Scouting - ZHP New Jersey - 177 Broadway, Clark, NJ 07066 (Fundacja Kulturalna)

Drozd Czytelnicy. Na Zjeździe ZHP USA w Chicago w listopadzie Kierownikowi Kół Przyjaciół wybrani zostali Piotr Prokopowicz. Przedstawia nam się w wiosennym numerze ZNICZA (rocznik 1957, hufiec Warszawa - Mokotów w początku lat 1970 tych, w USA od 1985). Obok Komendantki i Komendanta Chorągwi, Kierownik dorosłych w harcerstwie, spełnia zadaniową rolę w naszej amerykańskiej korporacji Polish Scouting Organization ZHP Inc. Chodzi o dotarcie do rodziców, wychowanków, fachowców różnych dziedzin, aby zapewnić gronu instruktorskiemu pomoc w kierowaniu pracą młodzieżową.

Z myślą o tym zapleczu, o tej grupie osób, od 7 lat wydajemy INFO ZHP USA w nakładzie 3000 egz. Biuletyn ten wpięty jest do kwartalnika ZNICZ. Kołportaż INFO pragniemy usprawnić. W następnym, letnim numerze INFO podamy spis Kół Przyjaciół zarejestrowanych na rok 2002, oraz spis punktów, do których wysyłane są paczki do rozdania. Prosimy wszystkich o pomoc w tych wysiłkach promocyjnych - czy INFO jest widoczne, czy się rozchodzi ?

ADASTRA - to spotkanie harcerek "ku gwiazdom" (z nogami na ziemi). Pierwsze odbyło się we Francji w 1953 roku, a na osiemnaste w Chicago 5 - 7 kwietnia 2002 zleciało się i zjechało do Domu Harcerskiego 60 instruktorek z Francji, Kanady, Anglii i jedna z Australii, z Kalifornii, Michigan, New York, New Jersey, Connecticut. Spotkanie pokoleń, wiek od 17 do 90. Mamy ponad 500 adresów instruktorek na świecie, otrzymują specjalny numer "Wetzelka" (dwumiesięcznik harcerek, wychodzi z Londynu już 42 lata), wiążącego naszą Organizację Harcerską nicia przyjaciół i służby, coraz bardziej różnorodnej, ale zawsze wspólnej i nie znającej granic. Internet daje wspaniałe możliwości, ale...
K-o-m-u-n-i-k-a-c-j-a w naszym gronie harcerskim i polonijnym pozostawia wiele do życzenia. Gorąco prosimy przyjaciół, nie tylko zarejestrowanych, o reklamę i poparcie, o pomoc w akcjach, będących przykładem nowoczesnej służby harcerskiej.

HELP IN CRISIS INTERNATIONAL
21515 Waters Discovery Ter.
Germantown, MD 20876
1-800-454-1713
www.helpincrisis.org

HICI, już 7 lat prowadzi harcerka Iwona Grodecka z Maryland. Wspomaga 40 sierocinów w Polsce, na Ukrainie, Litwie, Białorusi, w Rosji, Kazakstanie... Każdy zespół, drużyna, hufiec, może wybrać sobie ośrodek i właśnie tymi dziećmi się opiekować. Program pod nazwą "CAR DONATION CAMPAIGN" przynosi środki finansowe do



arcmu
harcerskie.pl

wsparcia sierocińców. Informacje na stronie internetowej: www.helpincrisis.org na temat donacji samochodowej, finansowej, czy też "internetowej" przez zakup rzeczy na internecie, HICI otrzymuje procent od zakupu.

Pisze Iwona Grodecki: **Jako działaczka harcerska chciałabym aby wywiązał się stały kontakt pomiędzy jednostkami harcerskimi, a sierocińcami w Polsce oraz Europie Wschodniej. Bardzo chętnie odpowiem na wszystkie zapytania. Kontakt ze mną można mieć przez pocztę internetową: Iwonag@helpincrisis.org lub pod numerem 1-800-454-1713**

HABITAT FOR HUMANITY, POLAND

Wielokrotnie wspominaliśmy o tej światowej fundacji prezydenta Cartera, która rozwija się w Polsce (Gliwice, Wrocław, Gdańsk, Warszawa).

Każdy zespół wdru, każda grupa kilku osób mogłaby wydatnie wspomagać Domy Nadziej Poland, bez żadnych kłopotów - jeden telefon dla rejestracji i "standing order" na comiesięczny przekaz z karty kredytowej. Co miesiąc przychodzi podziękowanie, otrzymuje się biuletyny. Trudno o bardziej światową, pozytywną akcję, bardzo w harcerskim stylu! Wolata miesięczna może być tylko \$5, rodzina lub zastęp wogóle nie poczujecie wydatku. Chodzi o to, aby wzrosła ilość osób w USA popierających Habitat Poland.

Zapisać się:

Habitat International (podać POLAND)
121 Habitat St
Americus, GA 31709 - 3439
tel: 1-800-HABITAT

Habitat for Humanity
ul. Puzkina 39/3
44 - 100 Gliwice
Poland tel/fax: 48.32.238.8037
e-mail: czcz@pik-net.pl www.habitat.pl

POLISH EXPERIENCE IN WORLD WAR II - Konferencja w Greensboro, NC i wydanie trzech VIDEO, razem 90 minut, jest wielkim wyczynem naszej wychowanki Aldona Vos. Reklamujemy po angielsku!

HISTORY VIDEOS - A three-part series of historical videos were filmed during an international panel of noted authors, scholars and survivors of the concentration and slave labor camps where Hitler attempted to wipe out Poles to gain access to their land. Of the six million who lost their lives in Poland, half were Jews, half were Christians. 1) The Polish Experience in WW II - Christian Survivors, 2) Personal Reflections, and 3) Auschwitz Eyewitness: Artwork of Jan Komski.

The story of these tapes is worth mentioning: A panel of noted authors, historians, scholars, slave labor camp survivors was called by Aldona Vos to meet in Greensboro, NC on September 11 and 12. In spite of the date (one of the presenters drove by taxi from La Guardia Airport to Greensboro!) - there was standing room only on September 12 and 13 as a most appreciative audience applauded the panelists. One of them is Paul Vos, Aldona's father, a rescuer of 12 Jews and recipient of the Yad Vashem Medal of honor "Righteous Among the Nations," survivor of the Flossenbug concentration camp.

At the close of the session September 13, Aldona said, "Again we are witnessing events which prove that blind hate can claim innocent victims, as was the case for millions in my ancestral country during WW II. Personal testimonies, as well as a scholarly dialogue of historians, against the World Trade Center on September 11, should bring everyone of us to question: What is my role in the history of humanity?"

Aldona already distributed 400 sets of her video to schools and libraries in North Carolina. Total 90 minutes viewing, can be obtained for only \$16.00 from Aldona Vos, MD. 415 Pisgah Church Road, PMB113, Greensboro, NC 27455 - 2590 e-mail: aldonavos@hotmail.com....

(Aldona Vos jest wychowanką PODHALA. Wspomina swoje drużynowe Basię Kwaśnik i Basię Przybylską.) *Od dawna prenueruje i hojnie wspiera ZNICZ*

AKCJA WSCHÓD

\$2000 Zdzisław Zakrzewski, CA (HELP to Poland & Polish Communities in the former Soviet Union)
\$100 Janina F. Sułkowski, NY (pamięci ojca, dla Białorusi); Krystyna Piotrowska, NY
\$75 prof Z.A. Kruszewski, TX
\$70 Kama & Frank Herzog, CT (dla Kraju Altajskiego)
\$50 Stanisław Akielaszek, NY; Jan Kurczak, IL; Andrew Górski, FL; Zula i Bogdan Frąckiewicz, MA
\$30 Jan Sokolowski, IL; Ewa i Jacek Terpinski, NJ
\$25 Iwona Grodecki, MD
\$15 Rudolf Friedberg, CA
\$10 Maria i Tad Mizera, IL

Do Altajskiego Kraju (Syberia) poszło \$150 do ks phm Andrzej Obuchewicza
e-mail: andrzej@mail.biysk.ru.

Dh Franek Herzog poleciał w czerwcu do Polski, w letnim numerze 76 podamy obszerniejsze wieści o "AKCJI WSCHÓD".

DZIĘKUJEMY ZA WPLATY

(Bardzo na nie liczymy, OD WYCHOWANKÓW I OD PRZYJACIÓŁ
Patz również wpłaty na ZNICZ)

\$100 Casimir Kunczewicz, CA
\$50 Jan Kurczak, IL
\$20 John Kowalczyk, MA
\$10 Urszula Nocun, IL; Rudolf Friedberg, CA; Tadeusz Daszkiewicz, CA

Kasa ZNICZa i INFO jest wspólna, prowadzimy ją "na cztery ręce" z dhm Mietkiem Assarabowskim. Dh Waldek Kowalewski prowadzi listę adresową i drukuje nalepki. Apelujemy o zmiany adresowe, oraz o skreślenia jeśli nie jesteście zainteresowani.

Nie tylko obecnie zarejestrowani członkowie ZHP USA, lecz wszyscy życzliwi harcerstwu powinni otrzymywać INFO. Odpowiadajcie na ta całe grono instruktorskie, Kierownik Kół Przyjaciół Harcerstwa, przewodniczący poszczególnych Kół. Prosimy o doroczną wpłatę na adres: POLISH SCOUTING ORGANIZATION ZHP INC., CONNECTICUT CHAPTER, BETHLEHEM, CT 06751

Stale czekamy na wiadomości, fotografie z opisem, wycinki prasowe. E-Mail jednocześnie do Elki i Waldka, poczta i druki do Ewy.

Elżbieta Karpińska
tel. (973) 633-7029
E-mail: elka@oceanet.com

Waldemar Kowalewski
tel. (860) 229-5040
E-mail: wjkowalewski@snet.net
(odbítka idzie do Ewy)

Ewa Gierat
Bethlehem, CT 06751
tel. (203) 266-7967
Fax for Eva: (203) 266-7167

Przypominamy, że ogólnoamerykańska (national) korporacja POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP Inc. ma status: "Exempt under section 501(c)(3). We qualify for matching grants from employers". W wielu firmach można uzyskać doroczną donację na swoje cele społeczne, czego nie wykorzystujemy. Wypelnij odcinek poniżej przysyłając czek!

.....X<>>.....X<>> cut off here X<>> tu odciąć X<>>.....X<>>.....

Date:

Name:

Address & telephone:

Enclosed is \$_____ for: ZNICZ; Akcja Wschód; donation for Polish Scouting USA.
(Please circle appropriately.)

I was a member of Harcerstwo (say where and when):

Do członków ZHP - podaj obecny przydział, gdzie się rejestrujesz i gdzie placisz składkę:

Chor. Harcerek **Chor. Harcerzy** **KPH**

Make check to: POLISH SCOUTING ORGANIZATION-ZHP, Inc. Connecticut Chapter, mail to: Bethlehem, CT 06751



NA WIECZNĄ WARTĘ



✦ **8.1.2002 w Detroit, Bogdan Raczkowski**, mąż hm Zenony, ojciec Waldemara i Andrzeja, działacz polonijny, przyjaciel harcerstwa.

✦ **28.1.2002 w Kalifornii, Henryka Kawa-Kosińska**, ur. 8.XI.1949 w Zabrzu, harcerka hufca PODHALE w Nowym Jorku, rozsyłała miesięcznik "Spójnik" wydawany przez hm Henryka Póltorka. Od 1982 w Kalifornii w hufcu MAZOWSZE. Pochowana na cmentarzu Green Hills.

✦ **28.II.2002 w New Jersey, Tadeusz Boguniewicz**, ur 1924 w Brodach, instruktor hufca WARMIA spadochroniarz Arnhem, nauczyciel i skarbnik szkoły im. ks Piotra Skargi w Elizabeth, NJ, wolontariusz przy sanktuarium MB Częstochowskiej, skarbnik 40 kolonii suchych, pochowany na cmentarzu MB Częstochowskiej, sekcja 17, rząd 5, #133.

✦ **16.IV.2002 w Connecticut, Lita Strojny**, nasza wierna przyjaciółka, wieźień Oświęcimia, żona phm Antoniego Strojny (AK, Powstanie Warszawskie), ich grób na cmentarzu MB Częstochowskiej.

Na tablicy harcerskiej staramy się zamieścić nazwiska zmarłych z terenu PODHALA i WARMII, niezależnie od miejsca pochowania; oraz z innych terenów, jeśli pochowani w Częstochowie.

Tablicą zajmują się hm Hela Boguniewicz, oraz Żyvia Wojnar, 19 Fox Run Rd, Wappingers Falls, NY, 12590, tel: (845) 226-5875 e-mail: wojnar@iee.org. Pragniemy spisać numery grobów, niekoniecznie harcerskich, lecz osób zaprzyjaźnionych, za które doroczna zaduszkowa msza św odprawiana jest w ostatnią sobotę października o 12ej w kaplicy cmentarnej. Zbiera się harcersko-przyjacielskie grono już od ćwierćwiecza.

The National Shrine of Our Lady of Częstochowa

Pauline Fathers - P.O. Box 2049
Doylestown, PA 18901

PERPETUAL MASS ENROLLMENT

Members share in Masses offered every First Friday
Individual Enrollment \$20.00
Family Enrollment \$50.00

✦ HARCERSTWO ✦ ZHP - USA ✦ POLISH SCOUTING ORGANIZATION ZHP INC ✦

wychowuje dwujęzycznych obywateli
chętnych i gotowych do SŁUŻBY

tries to bring up bilingual citizens
eager and trained TO SERVE



INFO ZHP USA is a quarterly newsletter
published by: POLISH SCOUTING USA
to reach members and friends. We count
on your support. CZUWAJ!



WIOSNA
2002
SPRING
ZNICZ
NR 75



Redaktor-Editor: Ewa Gierat, tel 203-266-7967 fax for Eva: 203 266-7167
Administracja: Mieczysław Assarabowski i Waldemar Kowalewski
tel 860 229-5040, E-mail: wjkowalewski@snet.net

Please report change of address and cancellations.

Look for "Wiadomości Harcerskie" ZNICZ and INFO on our Internet Web site: <http://www.zhp-pgk.org>

POLISH SCOUTING ORG. - ZHP INC.

Connecticut Chapter

Bethlehem, CT 06751 - 2023
U.S.A.

Address Service Requested

Nonprofit Org.
U.S Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9

- List ks. hm Zdzisława Peszkowskiego z Nowego Jorku
- Pamięci hm. Stanisława Sedlaczka, odsłonięcie głazu w Warszawie u zbiegu Myśliwieckiej, Rozbrat i Łazienkowskiej (patrz ZNICZ Nr 74 str 26)
- Postawa instruktora w świetle Przyrzeczenia - ks. phm. Tadeusz Przybylak z Australii
- Złot 30-lecia ZHP Australia, dzieje Teresy Sosnowskiej, wywiad przeprowadził harcerki z Melbourne
- Dzieci - dzieciom: harcerki zebrały £ 4000 dla Domu Dziecka w Mragowie
- Dokta kończy 90 lat - dr Wanda Błońska, Fundacja "Redemptoris Missio" (foto na drugiej okładce)
- Cyprian Kamil Norwid powraca do Polski, prochy ze zbiorowej mogiły w Montmerency pod Paryżem złożono w Krypcie Wieszców na Wawelu 24 września 2001
- Przesłanie Jana Pawła II z okazji 10 rocznicy Świątowego Dnia Młodzieży w Częstochowie
- Listy z Syberii i Kazachstanu; z Ojcem Świątym w Astanie: Tatiana Żoga, Elwira Aleksandrowna, Zinaida Fejzer, siostra Maria Pierzchała
- LISTY: hm. Barbara Zdanowicz z Nottingham, hm. Danuta Pniewska z Londynu, hm. Maria Zychowska z Tarnowa, hm. Anna Szolc oraz dhna Kinga Wolaniecka z Warszawy.
- Na Wieczną Wartę: phm. Tadeusz Chciuk-Marek Celt w Monachium ✦ 10 kwietnia, hm. Jerzy Bazylewski w Chicago ✦ 16 września.
- Zapiski więzienne - Stefan Kardynał Wyszyński

ZHP

BULETYN
INFORMACYJNY
NACZELNICTWA

23 - 31 BEAVER LANE, LONDON W6 9AR TEL: 208-748-8006 fax: 208-748-1891

numer 88, styczeń 2002
numer 89, luty 2002
numer 90, marzec 2002

- "Jesteśmy solą ziemi, jesteśmy światłem świata" Hasło przyjęte przez Naczelniczw na zebraniu 30 listopada (cf. światowe dni młodzieży Toronto 2002).
- Opłatek Naczelnicztwa 5 stycznia z programem artystycznym przygotowanym przez Starsze Harcerstwo.
- Katastrofa gospodarcza Argentyny - list hm. Andrzeja Wojno, przewodniczącego ZHP Argentyna: "Mimo wszystko życie idzie naprzód, odbyła się kolonia suchowa koło Buenos Aires, obóz harcerki i harcerzy w Cordobie, oraz obóz wędrowny.
- Życzenia na Dzień Myśli Braterskiej
- Złot 50-lecia ZHP Australia - Naczelniczka hm. Teresa Ciecierska złożyła sprawozdanie.
- Zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej odbędzie się w Toronto w jesieni 2002.
- Życzenia wielkanocne
- Kapelan ks. hm. Olaf Ślepokura - list wielkanocny do młodzieży harcerskiej.
- Ś. ✦ P. Czesław Zychowicz harcmistrz, był członek Naczelnicztwa ZHP, wiceprzewodniczący Okręgu ZHP Wielka Brytania, przewodniczący Komitetu Budowy Stacji Fenton, przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Federacji Światowej, Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, wielce zasłużony działacz harcerski i społeczny ur. 17 lutego 1926 r. w Polsce, zmarł 18 lutego 2002 r. w Londynie.



archiwum
harcerskie.pl



- Mirraboka - Zlot 50-lecia ZHP w Australii
- Koncert jubileuszowy dla dr Wandy Błęskiej w Poznaniu, pisze pfm Irena Horbulewicz z Bydgoszczy
- Światowy Dzień Wolontariusza
- O założeniu wychowawczym i pracy nad sobą - hm. Anna Świetlicka
- Harcerstwo w Polsce:
 - ◊ ZHP - XXXII zjazd, 6-8 grudnia w Warszawie w Centrum Konferencyjnym Wojska Polskiego: przewodniczącym hm. Wojciech Katner, Naczelnikiem hm. Wiesław Maślanka, wiceprzewodniczącymi hm. Wanda Czarnota i hm. Jacek Smura, zastępcy Naczelnika hm. Teresa Hernik i hm. Anna Poraj. Obradowały zespoły programowe: Kadra instruktorów - dorosli w organizacji, Społeczna rola ZHP; Hufiec jako wspólnota instruktorów.
 - ◊ Betlejemskie Światło Pokoju, Msza na Głodówce, w kościele Mariackim w Krakowie - Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosyjski Obwód Kaliningradzki, w Parlamencie, u Prezydenta. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 - ◊ ZHR - VII zjazd, 23-25 listopad w Warszawie, przewodniczącym ponownie hm. Piotr Koj, Naczelniczką hm. Ewa Borkowska-Pastwa, Naczelnikiem hm. Piotr Zarzycki.
 - ◊ Adwentowy dar dla powodźian - paczki dla 57 rodzin, 300 książek dla gimnazjum w Sokolnikach.
 - ◊ Spotkanie oplatkowe w nowym lokalu - ul. Litewska 11/13
 - ◊ Ks. pfm. Wincenty Frelchowski patronem Harcerstwa
- ♣ Jasia Brzostek 1948-2001, wspomnienie pisze Zosia Kamińska
- Kazikowe obwarzanki w drużynie Willa
- Instruktorzy piszą: Betlejemka Jarzębina, hm. Ela Andrzejowska z Londynu, hm. Izabella Trojanowska-Burasz z Australii.

Dodatek nadzwyczajny: XVIII ADASTRA w Chicago 5 kwietnia

RÓŻNE WIĘŚCI Z

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
CZUWAJ
Główna Kwatera ZHP ul. M. Konopnickiej 6
00-491 Warszawa

lipiec 2001
sierpień 2001

W jesiennym numerze 73 ZNICA omówione były numery CZUWAJ z kwietnia, maja i czerwca. Do numeru 74, zimowego nie zdążyły letnie CZUWAJ, dotarły do nas po Gwiazdce!

- "Jedno zdanie o druhu Stefanie" - wybór ze skrzynki w GK ZHP. Piąta rocznica śmierci hm. Stefana Mirowskiego (♣ 13 lipca 1996): wystawa "harcerskie przypomnienia", koncert i msza w kościele św. Jakuba, apel przy grobie na Powązkach.



- Harcerski zespół artystyczny "Dzieci Płocka" świętuje swoje 55-lecie (patrz list z Płocka, ZNCR nr 74 str. 22)
- Order Uśmiechu otrzymuje druha Wanda Tazbir z Nieprzetartego Szlaku
- W Zakopanem uroczystości ku czci gen. Mariusza Zaruskiego w 60-tą rocznicą śmierci. Przy grobie Olgi i Andrzeja Małkowskich, Chorągiew Podkarpacka rozpoczęła zdobywanie imienia założycieli Harcerstwa. Muzeum Małkowskich otwarte dzięki staraniom druha Lesława Dalla.
- Prezydent RP dzięki ZHP za działalność wychowawczą.
- Brak kandydatów na obozy?? Czy obozy i kolonie kosztują za tanio? Rozważa hm. Jarosław Balon.
- Konferencje europejskie WOSM i WAGGGS w Pradze w lipcu: misja skautingu, zaangażowanie młodych w proces podejmowania decyzji w organizacjach skautowych. Udział wzięli: hm. Piotr Borys, komisarz zagraniczny ZHP; hm. Anita Regucka-Kwaśnik z Krakowa; hm. Aldona Witkowska z Chorągwi Dolnośląskiej i hm. Ewa Gaśiorowska z Bydgoszczy.
- Budowanie mostów - 25-osobowa delegacja seniorów w Budapeszcie na konferencji ISGF - (Międzynarodowe Bractwo Dorosłych Przewodniczek i Skautów). Naszym old skautem przewodniczyli hm. hm. Teresa Tarkowska i Ludomira Ryll, Andrzej Borodzik i Franciszek Dębski.
- Oficjalne otwarcie VI Europejskiej Konferencji ISGF nastąpiło przy polskiej świecy na głównym ołtarzu kościoła, podarowanej przez założyciela zespołu "Dzieci Płocka", hm. Wacława Milka (patrz ZNCR # 74 str. 22) z pięknym opracowaniem słownym, przy ognikach 29 świec zapalonych przez delegacje i śpiewie "O Panie Boże Ojciec Nasz".
- Następną IV konferencja Subregionu Europy Centralnej w roku 2003 odbędzie się w Słowacji, a w 2004 roku, V konferencja Europejskiej ISGF w Canterbury w Anglii.
- Lednickie czuwanie "pod Rybą" prowadzi już od 5 lat O. Jan Góra.
- XIV zlot Nieprzetartego Szlaku w Stemplewie
- Czy mamy uczyć zabijania? W cyklu "Moim zdaniem" rozważania na temat pacyfizmu, przemocy, walki.

CZUWAJ

Wrzesień 2001

- Betlejemskie Światło Pokoju
 - Sąsiedzi. Stereotypy "tolerancyjnego Polaka" i jednolitości narodowej. Kolejne Jedwabne czeka ...
 - Złaz seniorów w Lublinie
 - Jak skautki zmieniają świat -hm Ewa Lachiewicz o 13-letniej skautce z Los Angeles, dzięki której poleciało 1300 kg darów dla domów dziecka w Polsce.
- Czy spotkały się z nią harcerki hufca MAZOWSZE ? eg

CZUWAJ

Październik - Listopad 2001

Kierownictwo ruchu harcerskiego winno być w rękach gorąco zamilowanych i harcerstwa oddanych pracowników i samej młodzieży.

Alojzy Pawełek

Podjówjny numer przyszedł 23 marca. Zawiera wiele rozważań przedzjazdowych.

- "Zasadniczy" artykuł - referat "Wielka gra druha Stefana", który wygłosiła hm. Wanda Czarnota na zebraniu Rady Naczelnej 13 października, zamykając uroczystości związane z

piątą rocznicą śmierci hm Stefana Mirowskiego. (✕ 13 lipca 1996 w Oslo, po zakończeniu Konferencji Światowej, gdzie 12 lipca ZHP przyjęty został ponownie do światowych struktur skautowych, które współ-tworzył).

- "Śladami testamentu hm Stefana Mirowskiego" pisze hm. Wojciech Katner z Łodzi, obecny przewodniczący.
- Hm. Jarosław Balon z Krakowa polemizuje z redaktorem hm Adamem Czetwertyńskim na temat Ojczyzny, (Polak - Europejczyk - Obywatel Świata). Dyskusja taka toczyła się podczas Forum "Jakie Harcerstwo", we wrześniu 2001, z inicjatywy Krajowej Rady Harcerskich Kręgów Seniorów i Ruchu Całym Życiem, w przedwojennym "Cisowym Dworku" (Sromowce Wyżne) Olgi Malkowskiej.
- Redaktor hm. Adam Czetwertyński oraz hm Halina (Misia) Jankowska co roku odnotowują spotkanie harcerze w kościele św. Marcina w Warszawie w pierwszą niedzielę października. (Parada Pułaskiego w Nowym Jorku, harcerki PODHALA z Nowego Jorku i New Jersey usiłują spotkać się przed paradą w kościele św. Stanisława na 7ej ulicy; ale na ogół "Dzień Harcerki" nie bardzo przyjął się w pgK ?) Pisze dh Adam; "Dla wielu obecnych na mszy to nie tylko głębokie przeżycie religijne, lecz przypomnienie sobie wędrowniczek po zachodnim stoku, które konsekwentnie promują żeński ruch harcerski. Po mszy spotkanie dyskusyjne "Jakiego człowieka chcemy wychować "w budynku Wspólnoty Polskiej. Są instruktorki z ZHP i z ZHRu. Bardzo ciekawe doświadczenie. Można, i to w Warszawie, rozśmiać wspólnie porozmawiać o harcerstwie".
- Hm. Franciszek Dębski z Krakowa p.t. "Drugi Krag" rozważa potencjał dorosłych wychowanków bez stopnia instruktorskiego. O dorosłych w ZHP, o strukturach regulaminach pisze też hm. Paweł Wespziński, hufiec Zoliborz w Warszawie. Hm. Leszek Pawelski ze Szczecinka podkreśla **rolę hufców i ludzi, a nie chorągwi i Głównę Kwatery**: "Może wreszcie doczekamy się tego, że hufiec będzie miał osobowość prawną" -

(Bardzo ważna sprawa w PSO - ZHP Inc., aby całe dorostłe grono dobrze rozumiało amerykańską osobowość prawną w każdym ośrodku.)

- "Czy WAGGGS można zlikwidować" rozważa hm. Ewa Gosiorowska przed konferencją europejską w Pradze. Od 1972 roku toczą się dyskusje, WAGGGS zrzesza nie tylko organizacje żeńskie, ale również koedukacyjne. Podobnie WOSM, od 1973 roku oprócz organizacji męskich przyjmuje też koedukacyjne. SAGNO - Scout and Guide National Organizations - to typ organizacji w której dziewczęta są indywidualnymi członkami WAGGGS, a chłopcy członkami indywidualnymi WOSM. Tego typu organizacją jest ZHP, bierze udział w tym procesie decyzyjnym. Zapytuje autorka: Czy wiemy co można zyskać a co stracić w konferencjach regionalnych. Jedną z możliwości jest organizacja całego światowego skautingu, połączenie WOSM i WAGGGS.
- Hm. Andrzej Borodzik, dyrektor Muzeum Harcerstwa, o naszym 80-letnim marzeniu. E-mail: muzeum.harcerstwa@zhp.org.pl str. internetowa: www.muzeum.zhp.org.pl
- Druhá Zawadzka o Kamyku - nowa książka ukazuje wielostronność i wielobarwność wybitnego Polaka i człowieka, wyd. **Horyzonty e-mail: hbw@zhp.org.pl**

GŁOS WYBRZEŻA - Gdańsk, Sopot, Gdynia

Gazetę przysłała nam hm. Felina Krzemińska. Harcerskie wspominki, 25 lat Kręgu Seniorów ZHP Korzenie, którego członkowie śpiewali przy kominku:

Harcerski krag to nie zabawa, harcerski krag to nowa sprawa.

Harcerstwo coś w nas rozpalilo i plomien ten do dziś się tli



archiwum
harcerskie.pl

Na spotkaniu hm. Maryla Hrabowska, Przewodnicząca ZHP, zapalała świeczki, a Przewodniczący Kręgu powiedział: **Naszą pracę przez następne dziesięć lat będziemy prowadzili pod hasłem "Moje Ojczyzny", ponieważ chcemy zaszczyć młodzieży patriotyzm, którego wśród niej brakuje. Dlatego na przykład obchodzimy wszystkie święta harcerskie, państwowe i kościelne. Młodzież nie może być obojętna wobec historii swego kraju, zapamięć o kolegach, którzy polegli w obronie ojczyzny, na przykład tych z Szarych Szeregów.**

Piękny program ZHP "Moje Ojczyzny" (Rodzina - szkoła - gmina - region - kraj - Europa - świat), inaczej pojęty niż tylko obchodzenie świąt, był szczegółowo omówiony w ZNICZU Nr 48, czerwiec 1995. Hm. Jadwiga Chruściel pisze na str. 8 tego numeru, że ten program pasuje do nas: "należałoby podjąć tę samą myśl w odniesieniu do naszych stosunków między Harcerstwem w Polsce i w świecie; okres do 2000 roku dałby czas i ramy do wypracowania warunków wspólnego działania. Trzeba wykorzystać obustronny dorobek i dochodzić do wspólnych coraz wyższych celów przez wymianę myśli..." Minęło siedem lat i nadal nie korzystamy z żadnej wymiany myśli z Polską...

ZGODA

The Official Publication of the Polish National Alliance

6100 N. Cicero Ave, Chicago, IL 60646-4385

tel. 773.286.0500 fax. 773.286.0842

Internet: www.pna-znp.org

e-mail: pnazgoda@execpc.com

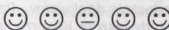
Dwutygodnik ZNP - Związku Narodowego Polskiego - dociera do bardzo wielu domów harcerskich, ZNP jest bowiem największą polonijną organizacją ubezpieczeniową. W numerze z 1 listopada 2001 zamieszczony jest artykuł "Opowiedzieć innym naszą historię" - o spotkaniu w Greensboro, North Carolina, zorganizowanym przez dr med. Aldonę Wos, wychowankę hufca PODHALA. Reklama video (1½ godziny na 3 taśmach, \$ 16 łącznie z przesyłką) jest naszym obowiązkiem! Aldona Wos M.D., 415 Pisgoh Church Rd, PMB 113, Greensboro, NC 27409

W numerze z 1 kwietnia ZGODA zamieszcza życiorys hm. Czesława Zychowicza, Przewodniczącego Światowej Federacji SPK, który zmarł w Londynie 18 lutego br.

W wielu numerach ZGODY znajdują się teksty z historii Polonii, pożyteczne dla wędru.



WIEŚCI TERENOWE



CHICAGO



Adastrą XVII była na pewno największym wydarzeniem wiosny harcerskiej w Chicago. Nie jednym wszakże:

- 16. i 17. marca Dom Harcerski był miejscem dorocznego Wiosennego Kiermaszu organizowanego przez KPH. Jego kierownikiem był pan Wojciech Andrzejczak. Podajemy za

"Kroniką harcerczą", że było tam wiele pomysłowych, kolorowo zdobionych stoisk z fantami, z księgarnią dha Stefana Kowalika, ze stacją gier i zabaw, które dla odwiedzających kiermasz dzieci i młodzieży organizowali harcerze i harcerki. Atrakcją kiermaszu był występ harcerskiego zespołu "Lechici". Nagrody KPH za najlepsze stoiska otrzymały drużyny harcerzy im. S. Czarnieckiego i harcererek "Turmie" oraz Referat Zuchów przy hufcu "Tatry".

- 27. kwietnia imprezą "Truskawki w Milanówku" rozpoczęły się obchody 10-ciolecia istnienia Domu Harcerskiego. Główne uroczystości jubileuszowe nastąpią w listopadzie br. Jednym z celów tych hucznych uroczystości mają być zebranie funduszy na odświeżenie domu, który już tak długo służy nie tylko Obwodowi Chicago, ale całemu naszemu Okręgowi, którego członkowie kilkakrotnie już się tam gromadzili z okazji Zjazdów Okręgu i Hufcowych. W tym roku Organizacja Harcererek pgK zorganizowała tam swoją światową konferencję, o czym piszemy wyżej. Część spodziewanych zysków zostanie przeznaczona na remont harcerskiej stacji "Camp C.K. Norwid" w Crivitz, Wl. Truskawkowa imprezę zorganizowała z ramienia Zarządu Obwodu dha Grażyna Kahl. Muzycznym motywem wieczoru były polskie piosenki o tematyce wiosennej. W programie wystąpiły harcerskie zespoły "Wichry" i "Lechici". Harcerki hufca "Tatry" z uśmiechem podawały gościom kolację.
- KPH kontynuuje zapoczątkowaną we wrześniu akcję sadzenia drzew w Crivitz. Dotacja na jedno drzewko wynosi 50 \$. Każdy fundator otrzymując pamiątkowy dyplom z zaznaczeniem w jakiej intencji drzewko zostało posadzone.
- Już po raz trzeci dha Ania Nowobiliska-Vasilios bierze udział w dorocznym marszu "Avon Breast Cancer 3-Day". Jego trasa wynosi 60 mil. W jego ramach, należy zobowiązać się do zebrania określonej sumy datków na fundusz *Avon Breast Cancer Crusade*, z którego finansowane są takie akcje jak kształcenie prewencyjne kobiet, badania naukowe i pokrycie kosztów leczenia ubogich pacjentek. Do połowy maja Ania wraz ze współtowarzyszkami zebrata ponad cztery tysiące dolarów na fundusz. W tegorocznej "wyprawie krzyżowej" będą też maszerowały dhy Kasia Chałko, Justyna Jabłońska i Irena Powers (po raz drugi) – siostra Ani. W samych Stanach Zjednoczonych na raka piersi umiera rocznie ponad 43 tys. kobiet; co 12 minut z powodu tej choroby traci życie czyjaś matka, siostra, koleżanka. Ania straciła ciocię, Irenę Grucę (matkę harcerki) i kuzynkę, Danę Czarniawską. Tym drogim zmarłym dedykuje swój udział w marszu, do którego przygotowywała się, przemierzając pieszo prawie 300 mil. "Każdą tysięczną podróż zaczyna się od jednego kroku" – tym cytatem z pism Lao Tse rozpoczynają się internetowe komunikaty dhy Ani, z których wypaliłszy niniejsze wiadomości. eika

Dla uczczenia pamięci zmarłej w styczniu br. po bardzo ciężkiej chorobie Pani Urszuli Ułankiewicz dha Suzia Maca Koivun i jej mama Daniella Maca z Chicago przysłały "ZNICZowi" datkę, za którą sedecznik dziękujemy. Pani Urszula, koleżanka z drużyny, do której należała dha Basia Chałko (wtedy jeszcze Kasprzyczka) była matką instruktorki, pwd. Alexis. Przez wiele lat wspierała swą harcerską rodzinę, pracując na obozach i zlotach. Jej odejście jest bardzo bolesną stratą dla hufca TATRY.



DETROIT



Walne zebranie ZHP Michigan odbyło się 21 kwietnia w parafii MB Częstochowskiej w Sterling Heights. Wybrano nowe władze: przewodniczący - Jerzy Czaja; wiceprzewodniczący: Jerzy Ryzner, Elżbieta Bieciuk i Roman Mally; kapelan - ks. Andrzej Maślejka; skarbnik - Andrzej Stroiak;

sekretarka protokołowa - Bronisława Wiącek, a korespondencyjna - Anna Babel; członkowie zarządu: Witold Wojtkowski, Zofia Kobyłecka, Zenona Raczkowska, Irena Mally, Elżbieta Tumilowska.

Wybrano komisję rewizyjną, oświatową, oraz komisję robudowy Białowieży pod przewodnictwem Aleksandra Kobyłeckiego.

Koło Przyjaciół Harcerstwa prowadzi Anna Jakubczak, hufiec harcererek ZIEMIA RODZINNA hm. Teresa Wiącek, a hufiec harcerzy KRESY objął ostatnio phm. Janusz Koziatek, rodem z Ostrołki, przybył 6 lat temu do USA.

(Wedle artykułu Haliny Maesalskiej w Gazecie Detroit z 30 maja 2002; dh Władek Halicki nadesłał ten jedyny znak z Detroit w chwili zamknięcia numeru). Na naszej liście adresowej brakuje wielu wymienionych tu nazwisk, czy te osoby nie czytają ZNICZa ani INFO? eg

Hufcowa "Ziemi Rodzinnej", hm. Tersa Wiącek przysłała nam porcję najświeższych wiadomości:

- 3 maja hufiec wziął udział w obchodach Święta Narodowego.
- W końcu maja odbyły się biwaki hufców "Ziemia Rodzinna" i "Kresy" w stolicy "Białowieża" – razem 53 uczestników.
- W czerwcu mieliśmy piknik harcerski – pogoda dopisała, ludzie też!!! A w ostatnich latach nie mieliśmy szczęścia do aury i wcale nie było przyjemnie.
- W czerwcu też odwiedziłam zaprzyjaźnione z nami harcerki kanadyjskie. W sobotę 8 czerwca w Toronto miała miejsce uroczystość poświęcenia sztandaru Chorągwi Kanadyjskiej. Przybyła na nią z Londynu Druhá Naczelniczka Teresa Ciecierska. Po południu odprawiona została Msza Św, potem obrzędowo wbijano symboliczne gwoździe, a wieczorem odbył się bankiet. Dha Danusia Figiel włożyła wiele wysiłku, żeby wszystko pięknie wypadło. Miło było zobaczyć grono instruktorów i młodzież harcerską na bankiecie w strojach wieczorowych. Zawsze przecież widzujemy się w mundurach lub w strojach polowych.
- Wkrótce rozpocznie się nasza akcja letnia. Kolonie zuchove i obóz harcererek trwać będą na naszej ukochanej Białowieży od 30 czerwca do 13 lipca.
- W końcu lipca poprowadzą wyprawę Chorągwi Harcererek na Światowy Dzień Młodzieży do Toronto. Do tej pory zgłosiły się 53 uczestniczki – wędrowniczki i instruktorki.
- 1 marca 2003 roku – proszę zanotować sobie tę datę – planujemy obchody 50-lecia naszego hufca. Utworzyłam już komitet organizacyjny. Pragniemy, aby jak najwięcej osób, które kiedykolwiek należały do "Ziemi Rodzinnej" przybyło na uroczystości!!!!
- Na koniec garść wieści o naszych wychowankach, z których jesteśmy dumne: dwie młode instruktorki, Małgosia i Ania Kopczyńskie otrzymały stypendia Fudacji 2-go Korpusu; drużny Joasia Babel, Kasia Koziatek, Violetta Kuźniar, Kasia Mrukowicz i Anita Pinkowska ukończyły szkołę średnią i udają się na studia; nasza była harcerka, Basia Józwiak, która ukończyła szkołę wojskową Wet Point, a obecnie odbywa służbę w Niemczech, zaręczyła się! ślub planowany jest na rok 2003, a powrót do domu rok później. Gratulacje!!!





PACYFIK



Więści z Kalifornii

Nasz wierny korespondent z Zachodniego Wybrzeża, dh Rysiek Urbaniak przysłał nam kolejną porcję wiadomości, tym razem o harcerskiej służbie Bogu.

- W wielopostny piątek w kaplicy MB Patronki Emigrantów w Martinez ks. hm. Michał Gutkowski SJ odprawił nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Przy każdej z czternastu stacji stali harcerze i harcerki w mundurach, z zapalonymi znacznymi. Łączyli się z męką Chrystusa, dzieląc się swymi najboleśniejszymi przeżyciami. Ich wyznania powoliły wszystkim zgromadzonym wiernym przeżyć głębiej przygotowania do oczekiwanych Świąt Wielkanocy.

24 marca 2002 roku w Martinez w Kalifornii to nasza tradycyjna Niedziela Harcerska połączona oczywiście z Niedzielą Palmową. Dzień wcześniej już jedna dhna Iwona Urbaniak oraz rodzice z KPH, podczas zajęć szkoły języka polskiego przygotowali kilkadziesiąt palm, które następnego dnia sprzedawano przed Mszą Świętą. Po sobotniej zbiórce dhna Mariola Jaroś wraz z harcerkami, piekły wspaniałe w smaku i wyglądzie ciasta wielkopostne – żaczki i baranki, które w niedzielę również ozdabiały nasze "handlowe" stoly i harcerską kasę. Niebagatelny ten dochód z niedzieli - \$ 500.00!!! zawiązujemy też lunchowi, który przygotowany jak zwykle przez nasze harcerstwo (i dzięki temu, że Ośrodek w Martinez rzekł się dochodu na rzecz ZHP) zasilili konto naszej Akcji Letniej. Harcerska młodzież jak w każdą harcerską niedzielę bardzo widoczna była w całym ośrodku niosąc dary do ołtarza, służąc do Mszy, sprzedając posiłki czy też sprzątając salę po posiłku. Mszę Świętą celebrował nasz "stary", dobry przyjaciel ks. hm. Michał Gutkowski, który na każdym kroku stara się podkreślać wartość i zalety naszego harcerstwa.

W Wielką Sobotę harcerze pełnili wartę przy Grobie Jezusa.

Dzięki tak wielkiemu zaangażowaniu grupki zapaleńców - instruktorów harcerstwo nasze cieszy się szacunkiem i uznaniem. Myślmy już o tym, co przyniesie nadchodzące lato, co będziemy robić na naszym Kursie Zastępowych, na biwaku majowym, spływie pontonowym czy też Akcji Letniej w nowym zupełnie miejscu... gdzieś między San Francisco i Los Angeles. Najważniejsze dla nas to iść naprzód, tworzyć i budować dalej to co przekazali nam nasi poprzednicy; opierać się na ich mądrości i doświadczeniu.

- 5. maja w tej samej Kaplicy MB. Patronki Emigrantów została odprawiona uroczysta Msza Św. za wszystkich pomordowanych przez Sowietów w Katyniu i okolicach. We Mszy udział wzięli
- członkowie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów z Koła nr 49 w San Francisco oraz instruktorzy i młodzież harcerska z miejscowego Ośrodka.
- 12. maja w Ośrodku Polonijnym skautowa brać przybyła na comiesięczną harcerską Mszę Św., podczas której celebrowano kilka uroczystości: Wniebowstąpienie Chrystusa, urodziny Papieża Jana Pawła II, Dzień Matki oraz pożegnanie kochanego ks. Michała Gutkowskiego. Ksiądz harcmistrz ukończył swe studia na Uniwersytecie Berkeley i wraca do Polski. Harcerze i harcerki śpiewali dla niego piosenki, recytowali wiersze, a także wręczyli mu pamiątkową plakietkę z podziękowaniem za jego służbę dla kalifornijskiego ośrodka harcerskiego. Ksiądz Michał wręczył symboliczne chusty przyjętym na próbę harcerzom i zuchom 10. Szczepu Harcerzy "Solidarność".



Z hufca MAZOWSZE dotarła do nas smutna wiadomość o stracie, którą 28 stycznia br. poniosła rodzina harcerska wraz z odejściem na wieczną wartę Druhny Henryki Kosińskiej. Urodzona w Zabru 8. listopada 1949 r. Dhna Henia przybyła jako młoda dziewczyna do Nowego Jorku, gdzie została harcerką hufca PODHALE. Od 1982 r. pracowała wśród kalifornijskich harcerok. Poniższe wspomnienie zostało spisane na podstawie przemówienia wygłoszonego w dniu Jej pogrzebu przez dhnę pwd. Iwonę Gwizdak.

Dhna Henia była zawsze wzorem i natchnieniem dla powierzonych jej opiece i przewodnictwu żuchów, a później harcerok. Jako wielka ośrodcznica wartości rodzinnych, najwinniej oddana swemu mężowi Tadeuszowi i dwojgu dzieciom, Monice i Tadeusiu, organizowała życie gromady i drużyny tak jak zakładała się i rozwijała własne ognisko rodzinne. Siostrzane więzy delikatnie przez nią zacieśniane w drużynie nie poluzowały się nawet po odejściu harcerok na studia, gdyż dhna Henia utrzymywała kontakt z wszystkimi i zapraszała na spotkania. To dzięki Niej dhna Iwona po latach spędzonych poza drużyną, wdziała na nowo mundur i nosi go do dziś jako instruktorka naszej organizacji.

Była bardzo utalentowaną wychowawczynią i nauczycielką. Wiedziała, że przygotowuje do samodzielnego życia młode kobiety, których rola we współczesnym świecie jest szczególnie złożona i pełna odpowiedzialności. Nie wzdrażała się więc przed podejmowaniem tematów dotyczących prywatnego życia swoich harcerok, zachęcała do głębszego poznania świata i siebie oraz do korzystania z radosnego czasu młodości, przestrzegała je przed pośpiesznymi decyzjami małżeństwa. Uczyła też wszelkich technik harcerskich, umiejętności korzystania z kompasu i mapy. Wychowane przez nią instruktorki doceniły w pełni Jej talent dydaktyczny, gdy same, nauczone sprawnej orientacji w terenie, odkryły przed kilku laty, że ich podziwiana opiekunka w istocie nie opowiadała żadnej z tych podstawowych technik. Zdobywanie wiedzy, było dla niej jednak nie tylko propagowaną wartością. Sama bowiem, pracująca już zawodowo w pełnym zakresie godzin, żona, matka i czynna instruktorka postanowiła uzupełnić swoje wykształcenie, wstępując na uniwersytet, aby zdobyć dyplom bakałarza w zakresie księgowości.

Jej energia, radość życia, śmiech, odwaga w piętnowaniu zła, takt w poprawianiu pomyłek innych i wiele innych zalet nie odejdą w zapomnienie. Wspominając ją dhna Iwona wierzy, że jako harcerski Anioł Stróż Dhna Henia będzie czuwała nad swoją skautową rodziną.





ATLANTYK



Dzień Myśli Braterskiej A.D. 2002

Od 11 września 2001, World Trade Center w Nowym Jorku, a teraz zagospodarowanie całej strefy "ground zero" jest troska wszystkich myślących ludzi na świecie. Jakim symbolem wyrazić to co się stało, oraz kierunek na przyszłość? W hufcach PODHALE i WARMIA przyzywamy to wszystko bardzo blisko. (patrz ZNICZ Nr 73 str 2, Nr 74 str 40).



Wędrownicy z hufca WARMII w pokazie "Braterstwo między narodami".

Dzień Myśli Braterskiej 2002, wbrew smętnym przewidywaniom, wypadł niespodziewanie, nadzwyczajnie. Niedziela 24 lutego w Nowym Jorku na długo zostanie w harcerskiej pamięci. Szkoda wielka, że nikt nie zechciał podzielić swych wrażeń - zebraliśmy fotografie i parę suchych faktów. Tematem zajęć było braterstwo narodów na tle wydarzeń z września. Każda drużyna dała pokaz nawiązujący do tego tematu. Jednym z zadań było symboliczne "odbudowanie" zburzonych w nalicie Twin Towers z klocków Lego. Delegacja wędrowników (harcerek i harcerzy) złożyła wieniec w imieniu harcerstwa w miejscu tragedii.

Wynajęte autobusy (dwa z Connecticut, 110 osób) i prywatne samochody dowiozły prawie 300 osób do parafii MB Częstochowskiej w południowym Brooklynie, Boropark, gdzie po mszy św i obiedzie, brać harcerską z Filadelfii, z Clark i Wallington New Jersey, z Nowego Jorku, z Bensonhurst, Greenwich i Maspeth), oraz z Connecticut przeprowadziła pokazy, program.



Wędro i grono instruktorskie przejechali subwayem - metrem - kolejką podziemną (w Londynie mówi się "tube" albo "underground", a jak w Nowym Jorku?) do stacji Wall Street i po krótkim przemarszu znaleźli się na miejscu. Towarzyszyła im ekipa z TV Polonia, która filmowała całą imprezę dnia - mszę w kościele, przejazd metrem, ceremonię składania wieńca za poległych i wywiady harcerek i harcerzy. Wszystko to wyświetlane było w programie TV Polonia w połowie marca. Pamiątkowe kasety podarowano hufcom.

Kominek przed odjazdem do domu zakończył uroczystość Dzień Myśli Braterskiej.





NA WIECZNĄ WARTĘ



Z wielkim bólem żegnamy
Druha Tadeusza Boguniewicza
 wielkiego przyjaciela dzieci i młodzieży harcerek
 który odszedł na wieczną wartę w dniu 28 lutego 2002r
 Drogi Druhu, zostawiłeś na zawsze ślad w naszych sercach
*wieloletni wychowawco
 kolonii zachowych w Am Cześćochowie
 z Ośrodka ZHP w Pensylwanii
 wraz z instruktorami i rodzicami.*

Tadeusz Henryk Boguniewicz

Magister Ekonomii, spadochroniarz, działacz harcerek

Ur. 6.X.1924 r.w Brodach pod Lwowem, po długiej chorobie zmarł 28 lutego 2002 r. w N.J. W 1940 r. zesłany do Kazachstanu. W 1942 r. wstąpił do Brygady Spadochronowej Generała S. Sosabowskiego

w Szkocji. W 1944 r. brał udział w akcji pod Arnhem. Przybył do Ameryki w 1956 roku. Członek Związku Spadochroniarzy, członek S.W.A.P., Instruktor Z.H.P. w Hufcu "WARMIA", członek Komendy Kolonii Zachowej w Amerykańskiej Cześćochowie, długoletni skarbnik i nauczyciel w szkole im. Ks. Piotra Skargi w Elizabeth, N.J., członek Semper Fidelis, Kongresu Polonii, Fundacji Kulturalnej w Clark, N.J., Bratniej Pomocy, Fundacji Jana Pawła II, Polish Children's Heartline, wolontariusz przy Sanktuarium Matki Boskiej Cześćochowskiej. Pogrzeb odbył się 5 marca w Amerykańskiej Cześćochowie.

Żegnają go żona Helena z Chojnackich, córka Dr Anna Boguniewicz, syn Dr Marek Boguniewicz z żoną Liżą i synami Jureczkiem, Alusiem, Krzysiem i Grzesiem.

Nekrolog podaje suche fakty, ale **"NIE UMIERA TEN, KTO POZOSTAJE W SERCACH BLISKICH"**. Kondolencje z Filadelfii wyrażają myśli uczestników 40 kolonii zachowych; zamieszczamy też kilka wypowiedzi przyjaciół:

"Droga Dužno Helu!

Z wielkim smutkiem przyjęłam wiadomość od Gabrieli o śmierci druha Tadeusza. Wiem, że długo chorował i że Druha się tak bardzo troskliwe nim opiekowała. Jesteście Druhostwo oboje w mojej pamięci i modlitwie, aby dobry Bóg obdarzył Druha wiecznym szczęściem i pokojem, a Druhnie dał łaskę pocieszenia. Jesteście Druhostwo dla mnie zawsze wzorem wspaniałych, uczynnych i szlachetnych ludzi i tak rzadko w dzisiejszych czasach spotykanego wiernego, kochającego się małżeństwa, za co serdecznie dziękuję...łącząc moc ciepłych harcerek myśli - Czujwal!" - **Basia Chałko**

"...Zawsze będę pamiętać Druha jako jednego z najprzystojniejszych i najelegantszych i przemilych, spokojnych mężczyzn jakich znałam - i to wspominam z czasów najwcześniejszego dzieciństwa. Wielu osobom będzie go brakować - ale wiem, że to nic w porównaniu z brakiem jaki Druha będzie odczuwać. Proszę dbać o siebie ! Ucałowania łączą" - **Żywia, Karol, Olek, Alinka i Lubomir (Wojnarowie)**

"Objęłam BRATNIĄ POMOC kilkanaście lat temu. Gdyby nie Kochany Pan Tadeusz nie rozeznalabym się w finansach. Wiernie przychodził do maleńkiego naszego biura w Fundacji Kościuszkowskiej, punktualnie przedstawiał wszelkie rozliczenia, wzorowo prowadził książki. Zawsze miły, elegancki i uśmiechnięty. Myślę o nim z wdzięcznością przy każdym rachunku lub czeku, a jako harcerka sprzed półwiecza w londyńskim hufcu BAŁTYK, specjalnie ku jego pamięci sprawdzam, czy INFO ZHP USA co kwartał wyłożone jest na stole informacyjnym w hallu Fundacji..." - **Teresa Sulimirska**

"...Niech dobry Bóg ma Druhnę w swojej opiece, doda wytrwałości i siły w tym trudnym momencie. Druh Tadeusz pozostanie zawsze w mojej pamięci jako przykład postawy harcerek, praworządności, uczciwości i najwyższych wartości człowieka." - **Lidka Grzegorek**

"Żegnaj Cię z wiarą, że to co wniośłeś do naszej rodziny harcerek nie będzie zapomniane, uczynki Twoje pójdą z Tobą do Stwórcy" - **Barbara Zdanowicz (Nottingham, England)**

"...Odszedł od nas człowiek zawsze chętny do pomocy szczerzy i pogodny, dla którego miałem wiele szacunku. Brak nam go będzie w naszym coraz mniejszym gronie ludzi dla których służba Bogu i Polsce zawsze była na pierwszym miejscu. Jesteśmy z Tobą Helu myśłami i w modlitwie" - **Frank i Kama Herzog**

"Łączmy się w głębokim żalu i smutku po odejściu druha Boguniewicza, który w bólu i pokorze wypełniwszy Swoje zadanie tu na ziemi odeszł do miejsca wiecznego spoczynku. Przesyłamy wyraz głębokiego współczucia" - **Gromada "Leśne Ludki" z Bridgeport, CT**

"Boguniewicz ! Zabieraj się do zbierania szyszek dla zachowego majsterkowania," wola Hela.

Co najmniej raz, a może i dwa razy w roku przyjeżdżali z New Jersey do DOMKU betlejemskiego. Byli na srebrnym weselu w 1971 roku. Tadzio wpisywał wierszyki do książki gości:

*Kto ma w sercu ukryte rany
 i ducha balansik nieco zachwiany,
 ten bóle swoje ukoić może
 w pobliskim Regina Laudis klasztorze...*

Już w roku 1977 zakupili groby w Cześćochowie. "Obok Twojego Stasia", mówiła Hela, zawsze wszystko organizując z myślą o przyszłości. Zajmowała się spisywaniem harcerek i przyjacielskich grobów, potem tablicą harcerek, do której przybywa teraz płytka Tadeusza Boguniewicza. A my z Helą przekomarzamy się, która pierwsza dołączy. Mnie się należy, bo jestem starsza i już 25 lat wdowa... Odejście Tadzika i jego całoroczna choroba, długie miesiące

w szpitalu w Denver, tak bardzo żywo i mocno wykazują moc ducha, miłości małżeńskiej i wspólnej służby, a wszyscy to bez wielkich słów, zwyczajnie i z humorem, głęboko utrzymanym przez balansik ducha nigdy niezachwiany. Coraz większa pustka w przyjacielskim gronie, ale bracia harcerska i spadochroniarze liczą, że Tadziki powita ich wierszykiem w niebiosach...

Ewa "Betelejska" KAPKA

Dzień Zucha w Częstochowie

W niedzielę, 21-go kwietnia, odbył się doroczny Dzień Skrzata i Zucha w Amerykańskiej Częstochowie. Południowa część hufca PODHALE zjeżdża się już od kilkunastu lat pod koniec kwietnia na tereny Ojców Paulinów, gdzie zostaje uroczystie zakończona sprawność wiosenna gromad zuchowych.

W tym roku zuchy przerabiała sprawność "Księżniczki i Rycerza", toteż przyjechało tyle pięknych księżniczek i dzielnych rycerzy ze stanów Nowy Jork, New Jersey i Pensylwanii, ale ledwie pomieścili się w dużej sali w Domu Pielgrzyma. Przyjechała gromada "Polskie Kolorowe Ptaki" z Filadelfii, "Jaskółki" z Wallington, NJ, "Muchomorki z Polskiego Lasu" oraz Skrzaty "Grzybki" z Clark, NJ. Z Greenpoint były skrzaty "Krasnoludki", oraz dwie gromady zuchów: "Polskie Kwiaty" i "Polskie Rydzy". Z South Brooklyn'a dojechały trzy gromady zuchów. "Krokusy" z Bensonhurst, "Polski Las" z Boropark i "Stoneczniki" z Sunset Park. Z Maspeth przyjechały zuchy "Szarotki". Razem z młodzieżą harcerską, tzn. drużynowymi i przybocznymi gromad, było nas ponad 200 osób, nie licząc grona instruktorskiego ani dziesiątek rodziców.

Jak co roku nasz Dzień Zucha rozpoczyna się uroczystą Mszą św. w Bazylice. Nasz kapelan, Ojciec Bartłomiej Marciniak, powitał zuchy i bracia harcerską. Uczestniczyliśmy w Mszy św. czytając lekcje, modlitwę wiernych i śpiewając kilka pieśni. Obiad był podany w nowej stołówce. Zaplanowane gry i zabawy w plenerze nie odbyły się z powodu deszczu. Z zalem musieliśmy zaniechać turnieju rycerskich, wspinaczek na mury zamku, zawodów strzelania z luków i jazdy konnej. Natomiast odbył się wspaniały kominek, gdzie wszystkie pięknie ubrane księżniczki mogły się przedstawić śpiewem i tańcem, a rycerze w pracowicie wykonanych zbrojach pojedynkowali się własnoręcznie wykonanymi szablami. Bitwę pod Grunwaldem odłożyliśmy na inny raz, bo na polach sanktuarium lało jak z cebra. I tak przecież wiemy, że skończyła się zwycięstwem Polaków.

Przez cały rok drużynowe opowiadają zuchom, że w innych gromadach też zuchy chodzą na zbiórki, bawią się i śpiewają po polsku tak jak one, ale i tak zapanowało ogólne zdziwienie zuchów, gdy zobaczyły tyle innych gromad. Każda gromada przyjechała umundurowana, w swoich kolorowych berecikach, i z totemami, a potem przedstawiła się we wspaniałych strojach. Zuchy z wielką energią chciały pokazać, że ich gromada jest najlepsza, więc bardzo głośno śpiewały i tak zapalczywie walczyły, że Ojcowie Paulini obawiali się, że nowe budynki Sanktuarium nie wytrzymają tegorocznego najazdu.

Referat Zuchowy PODHALE dopisał w następującym składzie instruktorek: Hm.. Helena Boguniewicz, hm. Maria Bielska, dz. har. Jadwiga Kawa, phm. Halina Miltakis, phm. Magda Adamczyk, pwd. Iwona Matysiak, pwd. Joanna Bielska i pwd. Ania Marciszewska, druha Marysia Puciata, dhna Grażyna Mościcka i pani Danusia Pająk. W odwiedziny i do pomocy przyjechała Hm. Jadwiga Chruściel, pwd. Kasia Gurba z druham Dawidem Ostregą, pani Rojek z KPH w Filadelfii, pani Marciszewska z KPH w Wallington, pani Kwaśnicka z KPH w Bensonhurst, pan Majchrzak z KPH z Boropark i pani Woźniak z KPH w Greenpoint. Przyjechał również druha

Hufcowy hm. Zygmunt Bielski i Szczepowy pwd. Stefan Bielski wraz z harcerzami z kilku ośrodków Hufca WARMIA. Łukasz Drapala, Cezary Ladocha i Wesley Warchol opracowali i mieli przeprowadzić turniej rycerski i bitwę.

Nie było łatwym zadaniem zorganizować Dzień Zucha, od transportu do zajęć, ale wyjechaliśmy bardzo zadowoleni i pocieszeni postawą dzieci i młodzieży harcerskiej, która wspaniale przygotowała swoje gromady i wzorowo zajęła się zuchami na miejscu. Mimo brzydkiej pogody każdy skrzat i zuch w serduszkach nosił słoneczko a każda harcerka i harcerz promieniowali ciepłem.

Żałowaliśmy, że zuchy z Druhnami z Silver Springs, Maryland nie mogły do nas dojechać, ale spodziewamy się ich na Kolonii Hufca PODHALE, 29-go czerwca do 13-go lipca, też w Amerykańskiej Częstochowie.

Wallington, NJ

"Harcerz na całe Życie" - to tytuł całonastrojnego reportażu z fotografiami w Nowym Dzienniku 16 kwietnia. W domu polskim Cracovia spotykają się harcerki "Bystre Wody", harcerze drużyny im. mjr. Hubala, zuchy i skrzaty "Jaskółki".

Rodzina Marciszewskich - mama Jadwiga przewodniczy Kołu Przyjaciół Harcerstwa - czworo Sienkiewiczów, Norbert Janc, to filary na których opiera się praca.

Dzieci zjeżdżają się z Woodridge, Ridgewood, Elmwood Park, Secaucus, Garfield, Clifton i Wallington. Koło Przyjaciół zbiera fundusze na pomoc w akcji letniej; harcerki i harcerze w wieku wędrowniczym wybierają się do Toronto w lipcu na Światowy Zjazd Młodzieży i spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II.

Reportaż z Wallington powinien znaleźć się w kronice - archiwum hufca harcerek PODHALE, hufca harcerzy WARMIA, w archiwum harcerskim w Orchard Lake, oraz w Polsce - dr Wiesław Kukła w Poznaniu.

Connecticut

Dzień Zucha - "Zuch Wędrowniczek"

Dzień Zucha w New Britain, w niedzielę 28 kwietnia rozpoczął się w kościele św. Krzyża Mszą św., podczas której zuchy odpisywały swoje pieśni: "Oto jest dzień" i "W Drogę z nami". Wielebny ks. Marian Krupnik przywitał tak licznie zebranych zuchów, gratulował instruktorem za przygotowanie i wysiłek i brał z wszystkim obecnym udziałem w tych młodych wyróżnionych dzieci.

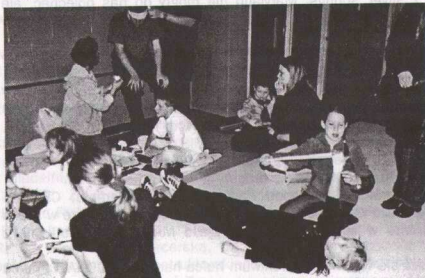
Ze względu na deszczową pogodę zajęcia odbyły się w szkole św. Krzyża a nie na boisku.



Po smacznym posiłku dhna Magda - "Wędrowniczek" wprowadziła zuchy w temat dnia - zdobycie sprawności "Wędrowniczka"..

Hartford reprezentowała gromada zuchów "Szumiący Bór", New Britain - "Dzielni Indianie" i "Muchomorki", zaś z Bridgeport - gromada "Leśne Ludki".

Uczestnicy, a było 80 zuchów, zostali drogą losową podzieleni na pięć grup oznaczających poszczególne kontynenty (Azja, Europa, Ameryka, Afryka i Australia). Wykonywali szereg zadań i uczyli się wielu nowych umiejętności prowadzących do zdobycia sprawności "Wędrowniczek".



Na pierwszej stacji zuchy uczyli się przyrządzania smakołyków, które można ze sobą zabrać na wędrowkę. Na drugiej poznawali tajniki udzielania pierwszej pomocy; na trzeciej poznawali nowe piosenki; na czwartej trenowały wprawne oko podczas "polowania" (za cel służyły tarce i baloniki), a na piątej - urozmaicały sobie czas nowymi grami i zabawami.

Za wszystkie poznane umiejętności instruktorzy przyznawali punkty, na podstawie

których wyłoniono zwycięzców. Na dowód ukończenia odpowiedniej stacji, każdy zuch otrzymał podpis instruktora w swojej własnej legitymacji "Wędrowniczka", którą zatrzymał na pamiątkę. Po obliczeniu wszystkich punktów - pierwsze miejsce zdobyły zuchy z grupy Azja (90 punktów), drugie - z grupy Ameryka (88 punktów), trzecie miejsce zdobyła Afryka (86 punktów), czwarte Europa (82 punkty), a piąte - Australia (80 punktów).

Podczas tradycyjnego wspólnego kominka były opowieści i piosenki, a przy okazji druhowi Franciszkowi Herzogowi z Hartford wszyscy obecni złożyli życzenia z okazji 71 urodzin.

Na zakończenie wręczone zostały nagrody. Po małym poczęstunku każdy udał się do domu pamiętając przygody z Dnia Zucha "Wędrowniczka".

dh Waldek

Wieści z Hartford zaczynamy od lutego; harcerki z drużyny „Górskie Echo” odbywały bieg na stopnie. Musiały przejść kilka stacji, gdzie były egzaminowane z ogólnej wiedzy harcerskiej, znajomości techniki obozowej, umiejętności czytania mapy itp. W biegu uczestniczyło 10 harcerek, 3 instruktorki i 2 instruktorów.

Harcerska akcja sprzedaży „palm” w Niedzielę Palmową przed kościołem w Hartford przyniosła poważny dochód, który rozdzielono na potrzeby miejscowych drużyn harcerek i harcerzy i na „Akcję Wschód” – pomoc Polakom poza wschodnią granicą Polski.

Największym wydarzeniem ostatniego miesiąca były **uroczystości 100-lecia parafii św.św. Cyryla i Metodego w Hartford, dnia 21 kwietnia**. O godz. 3-ciej po południu Mszę Św. Jubileuszową, odprawił arcybiskup Daniel Cronin w asyście proboszcza i wielu księży z innych parafii. Młodzież

harcerska wzięła udział w procesji i wraz z weteranami z miejscowej Placówki utworzyła u wejścia do kościoła szpaler, przez który wprowadzono arcybiskupa w towarzystwie księży, pocztów sztandarowych i przedstawicieli różnych organizacji kościelnych i świeckich. Po Mszy św. arcybiskup poświęcił płytę pamiątkową i dwa maszty ufundowane na terenie parafii przez weteranów. Wciągnięto na maszty sztandary, polski i amerykański. Wszyscy udali się na bankiet do restauracji „Aqua Turf” w Southington. Przy pełnej sali (ok. 750 osób) i dźwiękach orkiestry bawiono się do późnego wieczora. Kiloro z naszej młodzieży harcerskiej wzięło udział w zespole tanecznym, który zatańczył na bankiecie poloneza. Należy tu podkreślić szczególnie zaangażowanie hm. Marysi Brodowicz i dhny Zosi Bieniek, które przez wiele miesięcy brały udział w pracach komitetów przygotowujących całą imprezę. Z okazji Jubileuszu przygotowano specjalny pamiątnik, którego druk został chwilowo wstrzymany z uwagi na procedurę spadkową po śmierci jego autora, prof. Stanisława Blejwasa.

Od wielu już lat, rokrocznie **3 maja** obchodzimy na stanowym Kapitolu „Dzień Polski”. Gubernator stanu wydaje specjalną proklamację, w dużej sali kongresowej występują politycy z przemówieniami podkreślającymi doniosłość Konstytucji 3 maja, honorowani są wyróżniający się



Hm. Andrzej Stachowiak odbiera oprawioną w ramkę proklamację

działacze i organizacje. Na zakończenie podawane są polskie potrawy. Jest to wielka manifestacja polskości. Uroczystość rozpoczęto o godz. 11:00 serią przemówień polityków i działaczy polonijnych. Wystąpiły ze śpiewem dzieci ze szkoły parafialnej św. św. Cyryla i Metodego. Zakończono odpiewaniem hymnów narodowych. Mistrzem ceremonii był senator stanowy Thomas Bożek, jednym z mówców wicekonsul RP z Nowego Jorku, Marek Skulimowski. Jedną z wyróżnionych organizacji było w tym roku nasze harcerstwo. W jego imieniu hm. Andrzej Stachowiak odebrał oprawioną w ramkę proklamację gubernatora, ustanawiającą dzień 3 maja „Dniem Polskim”.



W niedzielę, **5 maja** nasza młodzież harcerska wzięła udział ze sztandarami w uroczystej mszy św. w kościele św. św. Cyryla i Metodego i w akademii dla uczczenia 211-tej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, w Polskim Domu Narodowym w Hartford. Program akademii opracowała i przygotowała Polska Szkoła Sobotnia z Hartford. Nasze harcerstwo (od najmłodszych skrzatów do wędrowników) zasłone „bratnią pomocą” z New Britain, wystąpiło z własnym repertuarem pieśni, deklamacji i pokazów.



Kopuła Kapitolu



Kapitol w Hartford



Kościół św. Cyryla i Metodego

Urodzin Jerzego i Jadwigi Maderskich ...pięknie urządziła ich córka Hedi Wade. Jej mąż jest dentystą w Bethlehem, mieszkają z czworgiem dzieci o 3 mile ode mnie; w ich domu w marcu spotkali się liczne wielopokoleniowe grono.



George Maderski syn, solenizanci - Jadwiga i Jerzy Maderscy, Ewa Gierat , Jerzy Kunciewicz

Bardzo sympatycznie i naturalnie potoczyła się ta całkiem amerykańska party. (oprócz pp Motowidłów i dha Jurka Kuncewicza nie było Polaków) Zięć, Keith Wade, zgromadził nas w kręgu i serdecznie, modlitewnie a weselo, przemówił do teściów. Piętnastoletni wnuk Keith Wade grał na fortepianie, przy doskonałych smakotkach, zabawialiśmy się zgadywaniami odpowiedzi na pytania dotyczące osób i wydarzeń 1916 i 1925 roku (lata urodzin solenizantów). Z druhami Jurkami (wszyscy trzej Maderscy tata i syn, Kunciewicz) oczywiście wspominaliśmy dawne czasy: Wspólnie z hm Felą Ożarowską, dh Maderski był organizatorem, kwatermistrzem i administratorem akcji letniej obu hufców w 1958, (pierwszej poza Bantam, gdzie upłynęły obozy i kolonie 1952 - 1957). Na tym obozie w Lehighton, PA zdarzył się wypadek na strzelnicy, matka poszkodowanej harcerki wytoczyła sprawę sądową, dh Jurek poniósł duże straty finansowe, nie mówiąc o nerwach! Na opłacenie adwokata zbieraliśmy datki w całym gronie instruktorskim USA. Wypadek ten zmobilizował pp Ożarowskich do zarejestrowania hufca PODHALE jako korporacji Polish American Youth Inc. i uregulowania kwestii ubezpieczeń (liability - odciążenie prowadzących pracę od finansowej odpowiedzialności) ważny przykład działalności dorosłych.

Jurek Maderski syn prowadził drużynę harcerzy Zawisza Czarny w Greenpoint, co jako półwiekowy tatuś z rozrzewieniem wspomina. "Czuwaj ! Czuwaj ! wołał za nami, gdy siadaliśmy do samochodów.

Hm. Jurek Kunciewicz jest kronikarzem hufca WARMIA. Kronika PODHAŁA jest zaniedbana. Historia ZHP USA, wydana w 1990 roku, kończy się praktycznie na roku 1988. Utrwalajmy w ZNICZU wszelkie przyczynki, zwłaszcza na stronach ATLATYK i PACYFIK.. CHICAGO i DETROIT są względnie dobrze udokumentowane, ale nasza historia zginie jeśli nie postaramy się jej zapisać !

Drodzy Czytelnicy !

W Zielone Świątki życzymy Wam i sobie, aby Duch Święty mocno nas przedmuchał, rozszerzył i rozjaśnił horyzonty myślowe.

Taki jest cel ZNICZA, a kluczowy temat, który od lat poruszamy, to: DOROŚLI w HARCERSTWIE. Praca młodzieżowa w Chorągwiach, w łączności z Głównymi Kwaterami, harcerki i harcerzy, idzie swoim torem od półwiecza. Ale zasadnicze zmiany światowe i pokoleniowe domagają się zupełnie innego spojrzenia na rolę i możliwości wychowanków, rodziców, sympatyków, sponsorów. Nie chodzi o kolejne czasochłonne zmiany regulaminowych paragrafów, (które od lat są nieaktualne) lecz o praktyczne wykorzystywanie możliwości i dobrych chęci przyjaznych nam osób nie tylko w każdym ośrodku, lecz na szczeblu ogólnojakrowym: korporaż INFOP ZHP USA, lista adresowa, historia, archiwum, Akcja Wschód, ubezpieczenia, sprawy prawne...

Rola Kierownika tej grupy osób na szczeblu krajowym jest równorzędna do roli komendantki i komendanta chorągwi. Dh Piotr Prokopowicz przedstawia nam się w tym numerze; oby udało mu się posunąć "promotion, public relations, fund raising" dla PSO ZHP Inc.

Może piękne przeżycie i nowoczesne projekty komunikacyjne ADASTRY harcerzek zaowocują, może Rada Naczelna (w Toronto w październiku) zechce spojrzeć realistycznie na KPH i Starsze Harcerstwo, aby Zjazd Ogólny 2003 był bardziej owocny niż Zjazd 2000. Również w Jesieni 2003 przypada zjazd ZHP USA, który powinien głębiej i praktyczniej spojrzeć na korporację amerykańską "Polish Scouting Organization ZHP Inc.", nadal przystosowywać Byławy i do realiów.

PSO ZHP Inc. w znacznie większym stopniu powinna opierać się na fachowcach, wychowankach i przyjaciółach spoza czynnego grona instruktorskiego.

Ponawiamy prośbę o e-mailowe liściki, jednocześnie do Elki i do Waldka (dla Ewy). Maszynopisy, rękopisy, druki do Bethlehem. W ten sposób nasz malarzki zespół elektroniczno-telefoniczny może spokojnie, w sposób ciągły, przygotowywać kolejne numery.

W letnim numerze 76 ukaże się dalszy ciąg o Harcerstwie Dorosłych, o Akademii Polonijnej w Częstochowie, o historii, archiwach, muzeum, internecie - wspaniałe narzędzie, którym trzeba posługiwać się rozważnie i odpowiedzialnie.

Może numer letni i potem jesienny zdołamy wydać z mniejszym trudem. eg

Post Scriptum Elżbiety Karpińskiej: Wiele godzin spędziłam, żeby jak najskrupulatniej wytrzebić nasze pomyłki, błędy maszynowe, interpunkcje itd. Z praktyki lat mam jednak niezbitą pewność, że nasi wnikliwi, Czytelnicy znajdują i wytkną mi całą listę błędów. Z góry za nie przepraszam i proszę o odrobine wyrozumiałości. Wielokrotnie Was zapewniałam o swojej wrażliwości językowej, ale nie o doskonałości wyrazu, bo niemożliwe jest perfekcyjne opanowanie wszelkich subtelności gramatycznych. Prawda jest wszakże, że nieustannie dążę do poprawności i nie polegam tylko na tym, czego się kiedyś nauczyłam. Niestety nie dysponuję polskim programem komputerowym, który wyłowiłby moje przeoczenia lub pomyłki uprawiane z przyzwyczajenia i niewiedzy. Ha, od czasu rozkwitu przemysłu wydawniczego w wolnej Polsce nie zdarzyło mi się nie znaleźć ortograficznego lub gramatycznego lapsusa w książkach, które czytam. A przecież polscy wydawcy na pewno mają doskonale wyposażone komputery!! Wierzcie mi, NIE DA SIĘ zważyć piekielnych chochlików drukarskich jednym okiem, a jak raz w istocie jestem inwalidką używającą tylko jednego. No, gdy tak duszę z Was współczuję, to i wybaczenie otrzymam? elka

KONTAKTY... KONTAKTY... INFORMACJA... OPASZMY ZIEMSKIE KOLISKO...

Pierwsza próba tej tabelki ukazała się w Nr 74. Staramy się zebrać adresy organizacji harcerskich, pism, placówek archiwalnych, muzealnych, i grupować je w kolejnych numerach. Dh Robert Wiraszka z Radomia przesłał nam całą tabelkę ZHR, dziękujemy...

ADRES POCZTOWY	TELEFON / FAX	INTERNET / E-MAIL
ZNICZ - Polish Scouting Bethlehem, CT 06751-2023 USA	(203) 266-7967 fax (203) 266-7167	elka@localnet.com wjkowalewski@snet.net
dr. Wiesław Kukla - ZNICZ, ARCHIWUM Osiedle Przyjaźni 37/m197 61681 Poznań Winogrody	48 61 820 2704	agata.kukla@bfeurope.com
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej ul. Litewska 11/13 00-589 Warszawa	0-1033-22-629-1239 0-1044-22-629-1239	
Przewodniczący hm. Piotr Koj Redakcja pisma INSTRUKTOR Al. Jerolimskie 131/15 02-304 Warszawa		kojot@zoss.bytom.ids.pl www.instruktor.pl
Redakcja DROGOWSKAZY (hm Tomasz Sibora) ul. Roosevelta 36, skr. poczt.17 88-108 Inowrocław		sibora@priv4.onet.pl www.zhr.pl
Redakcja pisma KRAJKA (hm Magda Zabkiewicz) ul. F. Sokoła 22/11 81-603 Gdynia		magda.zabkiewicz@zhr.pl www.zhr.pl
"Opowiedz mi swoją historię" hm Monika Figiel Warszawa		figiel@chello.pl

Muzeum Harcerstwa (dyrektor hm. Andrzej Borodzik) ul. Konopnickiej 6 00491 Warszawa	22.339.0703 22.339.0600	muzeumharcerstwa@zhp.org.pl www.muzeum.zhp.org.pl
Biuro Wydawnicze Horyzonty ul. Konopnickiej 6 00 491 Warszawa	22.628.9758 fax 621.1757	hbw@zhp.org.pl

WPLATY NA ZNICZ

- \$300 Edmund Sułkowski, NY
 \$100 Mirek Mierzejewski, CT; dr Stanisław Milewski, CT; Krystyna Piórkowska, NY
 \$ 60 Wanda Sokołowska z Anglii (wplaciła podczas ADASTRY, czek Kingi Rzyskiej)
 \$ 50 Andrzej Górski, FL; Wanda Wolińska, NY
 \$ 40 Daniela Maca, IL (pamięci Urszuli Ułankiewicz, patrz Chicago str 28)
 \$ 30 Jadwiga Chruściel, NY; Włodzimierz Lausch, CT; Jerzy Jaxa-Maderski, CT
 \$ 25 Krystyna Chciuk, CA; Bogdan Czerniszewicz, MA; Olgierd Horbaczewski, MA; Maria Kiemik, CA; Teresa Królikowski-Buck, WV; Z.A. Kruszewski, TX; Izidor Modelski, MI; ks. Edward Nowakowski, WI; Anna i Marian Proszowski, IL; Jerzy Tumaniszewski, OR; Elżbieta Wójcik-Gilbert, CT; Waclaw Zalewski, MA
 \$ 20 Kamila Drozdowska, MI; ks. Edward Nowakowski, WI; dr Wojciech Jasiński, PA; Mieczysław Krawczyk, NY; Jerzy Kuncewicz, CT; Elżbieta Mierzwa, MD; Wanda Nowakowska, CT; Jan Sokołowski, IL; Ewa i Jacek Terpiński, NJ; Witold i Teresa Sulmierski, NY; Helena Białut, NY
 \$ 15 Kazimierz Malisz, CT
 \$ 10 Tadeusz i Maria Mizera, IL; Jan Olszewski, CT; Mary Wegner, CA

Od lat powtarzają się te same nazwiska, a wielu brakuje; nie placą instytucje, organizacje ani biblioteki, które powinny wspierać młodzieżową organizację? I Czy chociaż pilnują rozdawnictwa INFO ZHP USA?

KRAJOWY FUNDUSZ KOLPORTAŻU

- 60 zł Jan Lach, Warszawa
 58 zł Barbara Zdanowicz, Anglia
 23 zł Mariusz Malewicz, Warszawa
 20 zł Ryszard Dubisz, Poznań; Kazimierz Dyderski, Poznań

Wpłaty z Europy przyjmuje:

Dr. Wiesław Kukla, tel: 0-61 820-27-04
Osiedle Przyjaźni 3 J m. 197, 61-681 Poznań-Winogrody
Konto złotówkowe: PKO I Oddział Poznań 10204027-67755-270-41

Przysyłajcie wieści dla ZNICZA na adres do Bethlehem, CT
 tel: (203) 266-7967 fax for Eva: (203) 266-7167
 E-Mail Ela Karpińska: elka@localnet.com
 E-Mail Waldemar Kowalewski: wjkowalewski@snet.net

Czytajcie ZNICZ na Internecie : <http://www.zhp-pgk.org/>



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
OKRĘG STANY ZJEDNOCZONE**

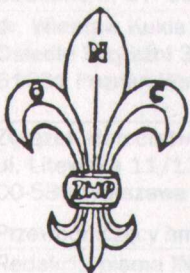
**POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP INC.
CONNECTICUT CHAPTER, BETHLEHEM, CT 06751 - 2023
USA**

Znicza

**WIADOMOŚCI HARCERSKIE
POLISH SCOUT QUARTERLY,
BETHLEHEM, CT 06751 - 2023 USA**

**Redakcja: Elżbieta Karpińska tel. (973) 633-7029
e-mail: elka@localnet.com
Ewa Gierat tel. (203) 266-7967
fax for Eva (203) 266-7167**

**Produkcja i Administracja:
Mieczysław Assarabowski, Jacek Ślusarek
Waldemar Kowalewski tel. (860) 229-5040
e-mail: wjkowalewski@snet.net**



**POLISH SCOUTING ORG. - ZHP, INC
Connecticut Chapter
60 Flanders Road
Bethlehem, CT 06751 - 2023
USA**

Address Service Requested

**Nonprofit Org.
U.S Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9**



**archiwum
harcerskie.pl**